

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

**PROTOKÓŁ Nr
XXXV/2012**

XXXV sesji

**Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej
w dniu 6 grudnia 2012 roku**

PROTOKÓŁ Nr XXXV/2012

XXXV sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 6 grudnia 2012r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 14⁰⁰ a zakończono o godzinie 17¹⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXXV sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXXV sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad, będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 28 listopada 2012 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami, Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania.
4. Przyjęcie Protokołu z XXIX sesji Rady Miasta.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012 – 2041.
7. Informacja o podjętych działaniach na rzecz promocji miasta.
8. Informacja o działalności Międzygminnego Związku „Ziemia Ostrowska”.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia ceny biletów komunikacji miejskiej.
10. Podjęcie uchwały w sprawie Rocznego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art.3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2015.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wymagań jakie powinni spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.
13. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1854 o pow. 13,3 m².

15. Informacja o stanie zaawansowania prac nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego miasta.
16. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami
17. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
18. Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała czy obecni radni chcieliby zgłosić wnioski do porządku obrad.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy wpłynął do Rady wniosek od grupy Radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że pyta o wnioski do porządku obrad.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „ale ja pytam Panią, czy wpłynął wniosek?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „ale ja tutaj prowadzę obrady i proszę o wniosek do porządku obrad”.

Radny p. Stanisław Dylewski poprosił o zaprotokołowanie, że Przewodnicząca Rady nie chce odpowiedzieć na pytanie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że w tym momencie nie odpowiada na pytania, tylko przyjmuje wnioski dotyczące porządku obrad.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że w takim razie składa wniosek o włączenie wniosku grupy radnych o zwołanie sesji w trybie art. 20, który został złożony i dołączenie go do dzisiejszego porządku obrad.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że wniosek Pana radnego Godlewskiego jest nie tylko nieprecyzyjny, ale i tak ogólny, że nie wie o co chodzi. Dodał, że radny mówi o jakimś wniosku, którego nie ma przed sobą, więc nie wyraża zgody na zmianę porządku obrad. Dodał, że to nie jest wniosek, to jest jakiś głos w dyskusji. Stwierdził, że aby na coś wyrazić zgodę, to trzeba wiedzieć na co się wyraża zgodę.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „wnoszę o zdjęcie z porządku obrad dzisiejszej sesji punktów od 7 do 14 jako nieistotne do zwołania sesji w tym trybie. W to miejsce wnoszę jednocześnie o wprowadzenie następujących punktów: przyjęcie rezygnacji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Edwarda Podbielskiego i wybór nowego Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Uzasadniam. Przed ponad miesiącem, Przewodniczący Podbielski złożył rezygnację. Na skutek jakiś dziwnych krążących interpretacji, co do sposobu wypełnienia się, uprawomocnienia jego rezygnacji, dla przerwania tego typu dywagacji wnoszę, aby zajęła się na dzisiejszym posiedzeniu tym tematem Rada i problem będzie rozwiązany. Panie Burmistrzu, sprawa jest zbyt poważna. Komisja Rewizyjna, jako najważniejsza z Komisji, której sposób działania i procedowania jest wyszczególniony w ustawie o samorządzie gminnym, nie może funkcjonować bez Przewodniczącego. Ja rozumiem, że Panu może być to na rękę, ale w tym momencie jest to

pogwałcenie zasad funkcjonowania Rady Miasta”. Poinformował, że w złożonym wniosku grupy radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej, jest uwzględniony ten punkt w porządku obrad. Dodała, że „wniosek ten, jest poparty odpowiednią ilością podpisów. 12 radnych się pod tym podpisało. I proszę takich wniosków nie bagatelizować, ponieważ jest to bezwzględna większość, a nawet nie jakaś tam wymagana $\frac{1}{4}$ ustawowego składu Rady.

Jako punkt drugi wnoszę o rozpatrzenie skargi dyrektora Pałysa na działanie Pana Burmistrza. Skarga ta została rozpatrzona przez Komisję Rewizyjną. Wnioski Komisji Rewizyjnej znane są Panu Burmistrzowi. Wcale się nie dziwię, że nie chce Pan tego punktu wnieść pod obrady sesji. Na jednej z sesji tłumaczył Pan, że musi Pan to jeszcze zaopiniować u prawnika. Dobrze byłoby, żeby Pan wytłumaczył, gdzie ten prawnik, gdzie on się podziewa, gdzie on zamieszkuje, że do tej pory takiej opinii nie mamy. Ten temat został również umieszczony wniosku grupy, dwunastu radnych, o sesję nadzwyczajną. W związku z tym, że Pani Przewodnicząca nie zwołuje sesji, proszę o umieszczenie tego punktu w dzisiejszym porządku obrad sesji.

Punkt trzeci o jaki wnoszę to jest odwołanie Przewodniczącej Rady Miasta. Jest to również wniosek zawarty w naszych wnioskach o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Uzasadniam wniosek. Pani Przewodnicząca łamie postanowienia art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Czyni to od miesiąca kwietnia 2012 roku. Następnie nie wykonuje wezwania Pana Wojewody o przestrzeganie prawa samorządowego i po trzeciej nie realizuje planu pracy Rady, który został ustalony na początku roku. Od kwietnia nie odbywają się minimum raz w kwartale sesje w trybie zwykłym”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie wyraża zgody na zdjęcie z porządku obrad punktów od 7 do 14. Poinformował, że punkty te są bardzo ważne i dotyczą bieżącego życia miasta. Wszystkie stawiane sprawy wymagają publicznej dyskusji. Dodała, że byłoby nonszalancją zdjęcie tych punktów z porządku obrad. Stwierdził, że ten wniosek świadczy o tym, jak radny rzeczywiście traktuje problemy społeczeństwa, problemy, które musi rozwiązywać samorząd, czyli wspólnie, administracja samorządowa i Rada Miasta.

Dodała, że odnosząc się do wniosków radnego, to jest już w zwyczaju radnego, który zakłada, że „coś mi jest na rękę”, ale to jest radnego opinia. Poinformował, że radny od początku kadencji, zawsze był przeciwko w sprawach zasadniczych. Podał przykład uchwalania budżety i respektowanie zapisów Statutu Miasta, zapisu dotyczącego wyboru Wiceprzewodniczącego Rady. Poinformował, że sprawa ta była wielokrotnie stawiana, która była lekceważona i nie przyjęta. Do tej pory, wbrew konstytucji miasta, od wielu miesięcy nie ma powołanego Wiceprzewodniczącego Rady, co w zasadniczy sposób, w jego przekonaniu utrudnia pracę Rady.

W sprawie sprawy Pana dyrektora Pałysa poinformował, że sprawa ta rozstrzygnie się drogą sądową. Pan Wojewoda zwrócił tą sprawę, kierując ją do sądu. Dodała, że Sąd rozstrzygnie wątpliwości i stwierdzi kto ma rację. „Myślę, że jest to być może najlepsze miejsce do rozpatrzenia tej kwestii.

„Na temat odwołania Przewodniczącej Rady, nie będę się odnosił. Powiem tylko tyle, że łamanie postanowień statutu naszego miasta, to jest między innymi Pana zasadniczy udział. Nie wyrażam zgody na wprowadzenie do porządku obrad proponowanych przez Pana trzech punktów”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że „jak Kuba Bogu, Tak Bóg Kubie. Niech będzie i tak”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że kieruje wniosek do Pani Przewodniczącej. „Nic nie ujmując, jeśli chodzi o art. 20, w sprawie uprawnień burmistrza do zagadywania sesją zwołaną na jego wniosek, składam wniosek do Pani Przewodniczącej, aby Pani

Przewodnicząca włączyła wniosek, ostatni grupy radnych, o zwołanie sesji, którego punktami były odwołanie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Podbielskiego, powołanie Przewodniczącego Komisji, rozpatrzenie wniosków Komisji Rewizyjnej. W tym wniosku nie było odwołania Przewodniczącej Rady w związku z tym mój wniosek jest do Pani Przewodniczącej o zrealizowanie tego, do czego Pani jest zobowiązana, a do czego Pan Burmistrz nie ma prawa, ani możliwości Pani przeszkadzać, czy też zabraniać. To jest Pani suwerenna decyzja uszanowania wniosku 12 radnych w sprawach zasadniczych dla funkcjonowania Rady”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby zabrać głos i uzupełnić swoją wypowiedź.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „Ja do Pana Burmistrza niczego nie wnosiłem i nie życzę sobie odpowiedzi. Proszę o odpowiedź Panią Przewodniczącą”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski opowiedział, że nie ma najmniejszego zamiaru do wystąpienia radnego się odnosić. „Chciałem uzupełnić swoją poprzednią wypowiedź. Chciałem dodać, że nie wiem jakie dziwne krążą interpretacje Panie radny Listwon. Jest jedna interpretacja czytelna i na wielu Komisjach radni tą interpelację podawali. Co do rozstrzygnięć Przewodniczącego Komisji, także myślę, że tu już jest nie potrzebna dalsza w tej sprawie dyskusja. A jakie dziwne krążą interpretacje to widocznie Pan w takim świecie jest. To jest prosta sprawa i na wielu Komisjach to było wyjaśniane. Nawet przez radnych. Dziękuję”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „proszę o odpowiedź Panią Przewodniczącą. Proszę o odpowiedź Panią Przewodniczącą na mój wniosek. To jest wniosek do Pani Przewodniczącej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „w tej chwili realizujemy”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „proszę o odpowiedź Panią Przewodniczącą na mój wniosek”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „w tej chwili realizujemy”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „proszę o odpowiedź Panią Przewodniczącą na mój wniosek”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „przechodzimy”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „proszę o odpowiedź Panią Przewodniczącą na mój wniosek”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „nie przechodzimy, bo jeszcze są pytania”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał „proszę o odpowiedź na mój wniosek”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „przechodzimy”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „proszę o odpowiedź na mój wniosek”.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że „są jeszcze wnioski Pani Przewodnicząca”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „Pani obowiązkiem jest udzielić mi odpowiedzi. Czy tak, czy nie”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że do porządku obrad głos chce zabrać wiceprzewodniczący Rady.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „ja żądam odpowiedzi Pani Przewodniczącej na mój wniosek. Czy się Pani zgadza z wnioskiem, czy się Pani nie zgadza i proszę o zapisanie tego w protokole obrad. Ja chcę słyszeć Pani odpowiedź, bo mam takie prawo jak wszyscy 21 radnych. Proszę o odpowiedź. Proszę o odpowiedź na mój wniosek. Nie ustąpimy”.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że „w związku z powyższym jeśli Pani nie potrafi odpowiedzieć, to przekazuje Pani prowadzenie dalszych obrad XXXV sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Eugeniuszowi Gałązce, bo Pani się do tego nie nadaje. Czy Pani to rozumie? Czy nie?”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „Panie radny, chciałabym, żeby Pan nie przeszkadzał. Zabiera Pan głos wtedy, kiedy nie ma Pan go udzielonego”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że takie samo ma prawo do głosu jak i Przewodnicząca

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „proszę o odpowiedź”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „skoro się Pan tak bardzo upomina to chcę Panu powiedzieć, że dzisiaj, ten wniosek, wpisany tutaj w porządek obrad tej sesji być nie może”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że może.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że nie może.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że może, jeśli Przewodnicząca wyrazi na to zgodę.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „ja decyduje, że go po prostu odrzucam”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „proszę zapisać, że Pani Przewodnicząca odrzuca wniosek większości radnych”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że jest to taka kuriozalna sytuacja, aby na samym początku taką atmosferę stwarzać, ale widocznie tak być musi. Poinformował, że z góry zastrzega, że nie oczekuje żadnej odpowiedzi Pana burmistrza, bo swoje słowa kieruje do Pani Przewodnicząca. Po pierwsze, chce w sposób zdecydowany przeciwstawić się temu, co

miało miejsce na XXXIV sesji Rady. Poinformował, że zaistniała podobna sytuacja, jak pod koniec sesji radni zgłaszali wnioski formalne, chcieli zadać jeszcze pytania. Dodała, że „ja sam, nie czułem się usatysfakcjonowany odpowiedzią. Pani posunęła się nawet do tego, że dwukrotnie wyłączyła mi mikrofon i w efekcie opuściła salę obrad. Proszę Państwa, wyciągnijcie z tego wnioski. W tej sytuacji, co Państwo widziecie, to zmierza do kolonii karnej. Na wschodzie, w dawnym bloku sowieckim nazywało to się ZONA. Gdy my, nie możemy wprowadzić nic do porządku obrad, nasze wnioski są lekceważone, ja nie mówię czy one są słuszne, czy nie słuszne, ale gdy pod wnioskiem, nawet w stosunku do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który złożył 17 października rezygnację i tą rezygnację podtrzymuje, to nie wiem jaka byłaby interpretacja przepisów, to nie można zmusić człowieka do pełnienia danej funkcji. Bo to nic innego, jak po prostu obóz pracy. Przymus, nie chcę, ale musi. Dlatego 14 listopada był złożony wniosek, podpisany przez 12 radnych, żeby uporządkować tą sprawę. Nie uporządkowano ją do dziś.”

Następnie poinformował, że chciałby odnieść się do wyboru Wiceprzewodniczącego Rady. „Obowiązek wyboru Wiceprzewodniczącego, następuje tylko wtedy, gdy jest jeden Wiceprzewodniczący i Przewodniczący. I, gdy następuje jego rezygnacja, to w porządku. Ale nie ma przymusu wyboru i nie jest to zapisane w ustawie. Natomiast chcę Państwu powiedzieć, że sytuacja jest kuriozalna, co dało mi trochę do myślenia. I postanowiłem podliczyć, że Pani Przewodnicząca, która jest powszechnie przez Radę nieakceptowana, bo gdy pod wnioskiem podpisuje się 12, 14 radnych, uważam, że to jest sytuacja kuriozalna, że wbrew wszystkiemu się chce utrzymać. Przewodnicząca w wyborach uzyskała tylko 88 głosów w okręgu. To w całej Radzie najniższy wynik, natomiast ci radni co się podpisali pod wnioskiem, reprezentują wyborców w liczbie 2600, a nawet i więcej. I teraz 0,8% ma w sposób bezwzględny reprezentować wszystkich i pozostałych. No nie wiem do czego to zmierza, ale proszę Panią ja bym proponował, żeby jednak Pani to przyjęła. Radni złożyli już takich wniosków 9, wniosków pod którymi podpisała się bezwzględna większość Rady a Pani to lekceważy. Nie wiem jak my się możemy czuć i Pani jak się czuje, gdy ktoś chce wnieść o jakiejś zmiany, to nic nie może tu wprowadzić bez zgody Pana Burmistrza. Jest to nic innego jak kolonia karna. Nawet radny nie może zrezygnować ze swojej funkcji. Wy sobie wyobrażacie to? Nie chce, ale musi”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że używanie na sesji Rady Miasta w 2012 roku słów kolonia karna,

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „złotą czcionką”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że to myśli, że będzie to zapisane w historii tych niektórych radnych. „Chciałem powiedzieć, że orędownikiem i podstawowym powołania Pani Przewodniczącej, bo w części w tym uczestniczyłem, był mówiący, Pan radny Gałązka. Ale był „za” do tego czasu, kiedy jego syn był vice burmistrzem”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał „a może ja Panu przypomnę jak była wybrana Pani Przewodnicząca? Bo Pan chyba ma chorobę pamięci jak Pan zapomina”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał czy może kontynuować.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „nie, jeśli Pan zaczyna od takich spraw, to ja mam pamięć bardzo dobrą i Panu przypomnę, gdzie Pan, Przewodniczącą wybierał. Powiedzieć panu, gdzie Pan wybierał, czy nie? Che Pan? W jakich sytuacjach, w jakiej formie? Powiedzieć?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że wybór Pani Przewodniczącej mógł odbyć się w wsparciu,

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, „gdzie się odbył? Na składowisku złomu i węgla się odbył Panie Burmistrzu. Wystarczy Panu już? Są nagrania i są świadkowie i Panu to udowodnię.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał dlaczego radny z taką zaciekleścią mówi. „W taki sposób dyskutuje się o tej sprawie. Dodać mogę tylko związku z przeszkadzaniem mi,”

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, „jeszcze porozmawiamy więcej?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „odmówiłem drugiej dyskusji i między innymi z tym Panem, który w tej chwili cały czas przeszkadza”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „a ja zaraz Panu powiem następny wątek”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „Pani Przewodnicząca, zwracam się z uprzejmą prośbą, jako uczestnik tej sesji, by realizować poszczególne punkty dzisiejszego porządku obrad, a nie takie dyskusje, które odbiegają w zasadniczy sposób od porządku obrad”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, „dziękuję bardzo, ładnych rzeczy się dowiaduje”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że „tak, bo tak było. Została Pani marionetką. Proszę o przekazanie dalszego prowadzenia XXXV sesji Panu Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Gałązce. Proszę się nie denerwować. A jeśli Pani nie chce, to weźmiemy Panią i przesuniemy”. Zapytał czy Przewodnicząca jest „przyspawana do tego stołeczka”. Zapytał na czym Przewodniczącej zależy, czy na honorze czy na finansach.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „ja chcę powiedzieć, że ta sesja, XXXV, jest sesją zwołaną w trybie art. 20 na wniosek Burmistrza Miasta. Dlatego też proponuję przejście do kolejnego punktu porządku obrad.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „jak Pani traktuje radnych, tak radni będą traktowali Panią”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że chciałby zabrać głos w sprawie formalnej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „przechodzimy do omawiania kolejnego punktu w porządku obrad i są to interpelacje i zapytania”.

Punkt 3.

Interpelacje i zapytania.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że nie otrzymał od Burmistrza pisma z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, dotyczącego przekształcenia gruntów. Dodał, że wie, że odpowiedź w tej sprawie została udzielona. Poinformował, że i Burmistrz i Spółdzielnia otrzymali tą odpowiedź. Stwierdził, że nie wie, dlaczego Burmistrz tak usilnie ukrywa to pismo. Dodał, że do Burmistrza obowiązków należy niezwłocznie przekazać jego treść radnym.

Następnie poprosił, aby Przewodnicząca nie przeszkadzała mu w dalszej wypowiedzi. Poinformował, że był na V Kongresie Spółdzielczości w Warszawie, na którym zebrało się 600 osób. Między innymi 160 osób, delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych z całego kraju. Poinformował, że miał okazję zabrać głos odnośnie naszej sytuacji w mieście. „Jak to powiedziałem, to ludzie nie wierzyli, że coś takiego ma miejsce”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła, aby radny zgłosił interpelację dotyczącą „naszego miasta i życia naszego miasta, a nie opowiadanie nam, gdzie pan był i na jakiej wycieczce”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał „panie radny, proszę się nie krępować”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że ma prawo powiedzieć i pochwalić się gdzie był.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał „dokładnie” Następnie stwierdził, żeby radni nie patrzyli na to co Przewodnicząca mówi, dodał „bo to nie jest Pani Przewodnicząca, tylko radna Sasinowska”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska : „Panie radny”.

Radny p. Jacek Wilczyński : „co, Pani radna. Wezwie Pani Straż, bo chyba Straży nie ma”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska, poprosiła, aby radny się uspokoił. Następnie dodała „ja bardzo Pana upominam”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział „a co, Pani może mnie upominać. Pani Przewodnicząca, proszę o przekazanie dalszego posiedzenia Panu Wiceprzewodniczącemu. Czy Pani to rozumie, czy nie”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, aby radny p. Stanisław Dylewski wypowiedział się w spokoju, ponieważ chce uzasadnić swoją interpelację”

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że po wysłuchaniu tego co powiedział, co „u nas” się dzieje, jakie są rady, jak podejmowane są uchwały, jak są zmieniane nagłówki i tak dalej, Pan Alfred Domagański, Przewodniczący Krajowej Rady Spółdzielczości podszedł do radnego i wręczył mu książkę pt. „O lepszy, przyjazny świat”, którą chciałby przekazać Burmistrzowi. Dodał, że jak Burmistrz przeczyta tą książkę to podejrzewa, że zrozumie wiele.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że Przewodnicząca w sprawie formalnej nie udzieliła mu głosu, to teraz musi powiedzieć. Zwrócił się do Burmistrza, że wypowiedział się w sprawie wyboru Przewodniczącej i kto Przewodniczącą wybierał. Stwierdził, że „wybieraliśmy prawie wszyscy i wybieraliśmy na 4 lata, ale mieliśmy nadzieję, że Pani będzie reprezentować sprawy, dobrze prowadzić Radę Miasta i szanować każdego radnego, a przez to szanować mieszkańców. Pani lekceważy prawo, Pani nie zachowuje się w myśl zasad współżycia społecznego, Pani jest powodem tych awantur na sesji, ponieważ tak zachowuje się Pani jak dyktatorski Urząd. Tego nie wolno tolerować, my sobie nie życzymy takiego

tolerowania i w związku z tym tylko dlatego są wnioski, żeby odwołać Panią Przewodniczącą, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby mogła być procesowana praca Rady w ten sposób w jaki Pani ją wykonuje. Pani łamie wszelkie standardy prawne, obyczajowe i formalne”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że realizowany jest punkt dotyczący interpelacji i zapytań do Burmistrza Miasta p. Władysława Krzyżanowskiego.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że jego interpelacja i zapytanie dotyczy działek, za Urzędem Skarbowym. „Swoim samozadowoleniem na poprzedniej sesji, zmusił mnie Pan do zagłębienia się w tej tematyce i pragnę podzielić się z Panem tą wiedzą, ale okazuje się, że Pan również tą wiedzę posiada, tylko udaje, że nie. Otóż, działka sporna, o której rozmawialiśmy na poprzedniej sesji jest jej byłym właścicielem Pan Stelmaszczyk, wywłaszczony w 1984 roku. Działka o wielkości 1800 m². Działka ta, przez miasto została przekazana dla Spółdzielni Mieszkaniowej pod budownictwo mieszkaniowe. Z racji, że Spółdzielnia nie realizowała tego zadania, na jakie działka została wywłaszczona, miasto wystąpiło na drogę sądową o odzyskanie, tego przekazanego, gruntu. Po odzyskaniu spornego gruntu, Prezes TBS p. Rukat przystąpił do planu realizacji tam budownictwa. W dniu 8 lutego 2011 roku, pismem sygn. TBS/102/11 wystąpił do Pana Burmistrza na piśmie z zamiarami zagospodarowania tego terenu i czynnościami już podjętymi. Tymi czynnościami już podjętymi, już tylko skupię się na tej działce spornej, inne zostawię na przy okazji, bo tam wchodzi jeszcze inne działki, na razie będziemy rozmawiać tylko o tym, zostały opracowane II koncepcje. Po czy przystąpiono jeszcze do III i przy pracach nad III, stwierdzono, że jednak I była najlepsza. I to działło się tutaj w Urzędzie i w obecności Pani architekt. Także nie można mówić, że tutaj formalnie nic się nie działo. I w tymże dniu, w lutym, 8 lutego, Pan Prezes, Panu Burmistrzowi zdał sprawę z tej działalności. Uzgodnienia na działce spornej było o to takie. Tam był problem Pani Szlażyc, która ma niewielką działkę wielkości 200m i ta działka blokowała, jak gdyby, wjazd od ul. Dubois, żeby udroźnić dostęp do tychże naszych działek. Z Panią Szlażyc, Prezes Rukat zawarł porozumienie, że przekaze grunt o wielkości 200m² dla TBS, dla miasta, w zamian za to od TBS uzyska lokale użytkowe. Także wszystkie te sprawy były już dopięte. Przedstawił to Panu Burmistrzowi, po czym Pan schował to do szuflady, Pana Prezesa Rukata wysłał mówiąc kolokwialnie na zieloną trawkę i tymczasem były właściciel, Pan Stelmaszczyk, w listopadzie 2011 roku, zaskarżył decyzję wywłaszczeniową, ponieważ miał ku temu podstawy. To nie kto inny, tylko Pan przerwał proces inwestycyjny na tych terenach, narażając w ten sposób miasto na utratę, już przeliczając na pieniądze, na utratę około 1 miliona zł. A trzeba Państwu wiedzieć, że generalnie te tereny za Urzędem Skarbowym, które miały iść pod zabudowę, pod okiem, że tak powiem jako inwestora TBS, opiewają na wartość około 5 milionów zł. I ta wartość gruntu miała być przekazana później przez TBS miastu w formie budownictwa socjalnego. Tymczasem budownictwo socjalne realizujemy za pieniądze własne, a tutaj grunty, z których można by uzyskać takie o to pieniądze, leżą nie zagospodarowywane i prawdopodobnie spadkobiercy poprzednich właścicieli, będą się nadal o te grunty upominać. I raz, stracimy około 5 milionów zł, a przede wszystkim największa strata to stracimy możliwość kompleksowej zabudowy kwartału ulic 3 Maja, Dubois, Słowackiego, Kościuszki. Na Słowackiego te budownictwo, które się odbyło indywidualnie, to jest Panie Burmistrzu nic innego jak zamiana drewnianych szop, na murowane szopy. Tam żadnej architektury, żadnego wyglądu dla miasta, żadnej zabudowy nie ma. To Pan jest odpowiedzialny za to, żeby to miasto w sposób taki planowy i piękny zagospodarować, żeby to miało wygląd. Tymczasem ma Pan wielkie samozadowolenie z tego, że o to radny, całym sobą, upomina się o pieniądze, które są własnością nas wszystkich, wszystkich tutaj mieszkańców i upomina się o to miasto. A Pan się cieszy niesamowicie, że Pan wyprowadził z równowagi radnego. Ja też

Pana wyprowadzę z równowagi, ponieważ ten fakt, wniosę zawiadomienie do Prokuratury o niegospodarność, o utratę tak wielkich pieniędzy. Zobaczymy czy nadal Prokurator będzie ignorował nasze wnioski o takie niegospodarne postępowanie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do Przewodniczącej Rady, że radny nie zadał żadnego pytania, nie złożył interpelacji.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „mój wniosek jest prosty. Krzyżanowski, razem z Sasinowską powinni odejść”.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał w jakim ośrodku odbyło się szkolenie Urzędu Miasta w ramach projektu unijnego „Urząd na miarę potrzeb i oczekiwań” w 2011 – 2012 roku. Czym dojeżdżali na miejsce uczestnicy projektu. Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że w związku z uroczystym otwarciem Ogródka Jordanowskiego zapytała czy były przeprowadzone jakieś rozmowy i rozstrzygnięcia z właścicielami graniczącymi po sąsiedzku. Dodała, że chodzi o Panią, która pisała do Urzędu skargi. Zapytała czy były prowadzone rozmowy, „żeby znowu później coś nie było zaskarżone”. Dodała, że nie widzi w budżecie miasta środków na realizację ekranów.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że chciałby zadać trzy pytania. Poinformował, że w związku z tym, że 4 grudnia, na posiedzeniu Komisji, burmistrz nie udzielił odpowiedzi, stwierdzając, że „jest to nie na temat”, pytania powtarza. Zapytał dlaczego miasto nie złożyło wniosku i tak łatwo zrezygnowało z lodowiska tzw. ruchomego. Dodał, że jeżeli nie ma komu robić tych wniosków, „bo ludzie odeszli stąd”, to trzeba się posiłkować zewnętrznymi biurami i ten wniosek powinien być złożony. Dodał, że teraz to i tak jest za późno i jest tylko „gdybanie”, a rozwiązało by to problem na wiele lat.

Poinformował, że na posiedzeniu Komisji 4 grudnia, Burmistrz stwierdził, „iż poprzednia władza nie dostatecznie korzystała ze strumienia dofinansowań płynących ze środków zewnętrznych”. Zapytał ile Burmistrz pozyskał środków, na jakie cele. „Tylko proszę nie mieszać tych środków, co Pan się nimi chwali, co dostał Pan na tacy z poprzedniej władzy. Bo te środki były podane na tacy, że one trochę później wpłynęły to tylko przez Pana fanaberie, zmiany i tak dalej. Do dzisiaj nie jest rozliczone rondo”. Zapytał „ile własnych Pan środków pozyskał”.

Następnie poinformował, że Burmistrz tłumaczył radnym, mieszkańcom że otwarcie Ogródka Jordanowskiego zostało opóźnione ponieważ dokumentacja techniczna została źle, fatalnie przygotowana i Burmistrz musiał ją poprawiać. Zapytał „czy widział Pan w Polsce trawiaste boisko do gry w kosza. To Pan to zaakceptował i Pan ten bubel zrobił” Dodał, że wszystko da się poprawić, tylko kto za to zapłaci. Poprosił, aby Burmistrz nie wpadał w samo zachwyt, „bo Pan ciągle twierdzi, że o z tego przetargu, ta doga, tyle zostało. Jeżeli kosztorys się zawyża, po to, żeby zostało, żeby było się czym chwalić, to nie jest jakaś oszczędność Pańska, bo to rynek decyduje, przetargi, i wiadomo jaka jest sytuacja. Te ceny spadły, ale to nie jest wznoszenie jakiegś tam glorii, że tyle proszę Państwa, dzięki naszym wysiłkom, tyle żeśmy zaoszczędzili. To jest wcale nie prawda, żeśmy zaoszczędzili, bo kosztorysy, kosztorysy się po to robi zawyżone, żeby później było pole manewrowania i tak dalej”. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie”.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał o dotychczasowe koszty planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Poinformował, że z różnych źródeł wie, być może są to wiadomości błędne, lub też nie stu procentowe, że wykonawca planu sam nie wie co ma robić. „pism i zmian co dwa, co trzy miesiące, nowe koncepcje, nowe plany, nowe realizacje, nowe pomysły. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w budżecie na następny rok jest następne 65.000 zł na plan zagospodarowania przestrzennego miasta. W związku z tym chcę znać sumę

pierwotna na plan zagospodarowania, i od momentu sumy pierwotnej ile było aneksów i ile było dodatkowych sum”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że odpowiedzi na interpelacje i zapytania zostaną udzielone w końcowym punkcie porządku obrad.

Punkt 4.

Przyjęcie Protokołu z XXVIII sesji Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że Protokół z obrad XXVIII sesji Rady Miasta, zgodnie z informacją w zaproszeniu na sesję, wyłożony był do wglądu i do dania dzisiejszego nikt nie zgłosił uwag do jego treści, w związku z tym stwierdziła, że Protokół z XXVIII sesji został przez Radę Miasta przyjęty.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że „mam pytanie, co do protokołu”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że protokół przez Radę został przyjęty. Już teraz nie ma

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „ale ja mam pytanie co do protokołów. Gdzie są następne protokoły”. To jest XXXV sesja, a Rada przyjmuje protokół dopiero z XXVIII sesji.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że pozostałe protokoły z obrad sesji są w opracowaniu.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał kiedy Rada będzie mogła się z nimi zapoznać.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że radny może się z nimi zapoznać. Protokoły znajdują się w Biurze Rady. Są już

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że rozumie, że w przerwie może się z nimi zapoznać.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „tak, oczywiście”.

Punkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała obecnych, że „zapropozowany projekt zmiany uchwały w sprawie budżetu miasta na rok 2012 zakłada zmiany zarówno, jeżeli chodzi o dochody jak i o wydatki miasta. Pierwsza zmiana, taka zasadnicza to jest wprowadzenie kwoty 170 tysięcy 606 zł związanej ze zwiększeniem subwencji, natomiast druga zmiana, jeżeli chodzi o dochody, to przewidywane wykonanie wpływu opłat zezwolenia na sprzedaż alkoholu 39 tysięcy 731 zł 76 gr. W takiej samej wysokości zaproponowane zostały zmiany, jeżeli chodzi o wydatki właśnie związane z realizacją programu przeciwdziałania alkoholizmowi. Kolejna zmiana, która jest przewidziana w przedłożonym Państwu projekcie uchwały, to przeniesienie kwot z wydatków bieżących w MOSIR, na wydatki inwestycyjne. I te zmiany, które zostały Państwu zaproponowane

powodują zmniejszenie planowanego deficytu w wysokości 2 miliony 337 tysięcy 548 i zmniejszenie przewidzianego do zaciągnięcia w roku 2012 długoterminowego kredytu bankowego do wysokości 1 milion 629 tysięcy 397zł.” Następnie poprosiła o przyjęcie do projektu uchwały następującej autopoprawki, „którą chcielibyśmy Państwu przedłożyć, gdyż w momencie, kiedy przekazaliśmy dokumenty dla Państwa radnych, projekt uchwały, wpłynął wniosek od dyrektora MZOJO o dokonanie zmian na rachunkach wydzielonych prowadzonych przez Szkoły i przez Przedszkola i to dotyczy zwiększenia zarówno dochodów jak i wydatków tych jednostek w kwocie ogółem 31 tysięcy 911 zł. I to są wszystkie zmiany, które zostały zaproponowane w tym projekcie zmian uchwały budżetowej na rok 2012”.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodnicząca Rady miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

*w głosowaniu 18 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
podjęła*

Uchwałę Nr XXXV/156/2012

w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r

Punkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012 – 2041.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodnicząca rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012 – 2041.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

*w głosowaniu 18 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
podjęła*

Uchwałę Nr 157/2012

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012 – 2041.

Punkt 7

Informacja o podjętych działaniach na rzecz promocji miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że treść informacji jest wyczerpująca. Poprosił o ewentualne pytania.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że Informację o podjętych działaniach na rzecz promocji miasta, Rada Miasta przyjęła.

Punkt 8

Informacja o działalności Międzygminnego Związku „Ziemia Ostrowska”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „chciałem przede wszystkim wyrazić radość, że Związek istnieje. Kiedy tutaj przyszedłem, na to stanowisko, Związek zaczynał być uszczuplony. Kilka gmin, wystąpiło z tego Związku z powodów, które dzisiaj są bardziej znane. Związek pracuje bardzo owocnie pomimo rozstrzygnięć różnych, co do polityki śmieciowej. Między innymi, w tym względzie, odbyło się bardzo wiele wspólnych konsultacji, rozmów i uzgodnień, w tym bardzo trudnym temacie, który tu prowadzimy. Chciałem powiedzieć, i tu publicznie podziękować, że jest on prowadzony niezwykle po gospodarsku. Są symboliczne środki i z pożytkiem dla naszego miasta i dla całej Ziemi Ostrowskiej ten Międzygminny Związek funkcjonuje. Dane statystyczne, informacje szczegółowe są zawarte w tej informacji, która została przedłożona Wysokiej Radzie”.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał, „Pan jest w stanie odpowiedzieć, czy po upływie tych dwóch lat, w tej prężnej działalności, o której Pan mówi, wznowieniu działalności, co dla mnie jest troszkę zaskoczeniem, bo sadziłem, że ten Związek Gmin działał, czy może Pan wskazać jedną rzecz, którą udało się wypracować, podjąć jakąś uchwałę lub też zobowiązanie i wystąpić czy to na forum tych gmin, które są zrzeszane, czy też na zewnątrz w interesie tych gmin. Bo jak Pan wspominał, na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o gospodarkę śmieciową, to dostajemy w plecy, a nie rozwijamy się. Mimo, że jest ta współpraca i rozmawianie Państwo o tych sprawach, to jeśli chodzi o tą główną sprawę, wysypiska śmieci i utrzymania ponadregionalnego wysypiska śmieci, tracimy tą pozycję. Co jest tego powodem i jaki udział jest gmin, żeby zatrzymać tą tendencję i wesprzeć gospodarkę komunalną, a tym samym miasto, żebyśmy byli znaczącym przetwórcą, a później w segregowaniu śmieci w regionie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „ja nie będę się odnosił do tego punktu, który tu poruszył, zresztą błędnie, Pan radny Laska. Wielokrotnie Pan Prezes na to pytanie odpowiadał. Nawet, jeśli się nie mylę, to na ostatniej sesji na ten temat była dyskusja. Odniosę się do kwestii samego Międzygminnego Związku. Tak, ubytek gmin w Międzygminnym Związku był spowodowany tym, że z niewiadomych powodów, współpraca w sprawie polityki śmieciowej, została przerwana arbitralnie decyzjami, których nie można uchwycić w dokumentach, ale co wzburzyło określonych gospodarzy gmin, i którzy nie chcą na ten temat dyskutować. Dlatego wystąpili, przed moim tu przyjściem, z Międzygminnego Związku, bo prowadzono politykę. Międzygminny Związek miał być koordynatorem polityki, wówczas wspólnej inwestycji. Oczywiście, przedstawiciele Wojewody i przedstawiciele Marszałka, dzisiaj zwracają uwagę, że w zasadzie nie ma w Polsce porozumienia między gminami, do prowadzenia, na dzisiejszym prawie, polityki śmieciowej, gdyż to wymaga ogromnego aparatu i dużych środków finansowych. Jeżeli chodzi o sam Międzygminny Związek, powiedziałem na początku Panie radny Laska, że cieszę się, że ten Związek istnieje i nie tylko chodzi o jakieś osiągnięcia, których tutaj trudno oczekiwać, ale, że on jest, że jest to forum wymiany poglądów. Pan zadawał pytanie, a teraz Pan w sposób niegrzeczny rozmawia z sąsiadem. Chce powiedzieć, że to jest wielka cena, wartość, że możemy prowadzić ze sobą dyskusję, rozmowy, radzić się wzajemnie, wymieniać poglądy, dzielić się różnymi doświadczeniami, między innymi i w tej kwestii, która jest niezwykle trudną sprawą

i jak Państwo wiecie ta ustawa tzw. śmieciowa, wzbudza wiele kontrowersji, emocji, są podejmowane czynności by ją w zasadniczych kwestiach zmienić. To jest bardzo poważny problem. To jest nowe wyzwanie dla wszystkich samorządów w Polsce i jest wielką wartością, że możemy w dziewięć samorządów spotykać się i te poglądy wymieniać i wzajemnie radzić się, co i jak możemy zrobić lepiej, by sprostać temu zadaniu. Jest wielką wartością, że ten Międzygminny Związek istnieje”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „ta moja niegrzeczność Panie Burmistrzu, jaką Pan zauważył, dotyczyła trzech słów skierowanych do Pani protokolantki, żeby w protokole znalazł się zapis, że Pan stwierdził, że trudno jest o wskazanie jakichkolwiek osiągnięć, po dwóch latach działalności Związku”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „trzeba mieć określone wnętrze, by takie zdanie przekazywać do protokołu. Pan ubliża całemu zespołowi, który pracuje w tym Międzygminnym Związku. Pan oczekuje na jakieś błyskawiczne, jakieś niesamowite osiągnięcia. Samo forum spotkań samorządowców jest wielką wartością i to mówiłem. A Pan podaje coś tam, co Pan sobie pomyślał i Pan powiedział”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „Pan sam stwierdził, że trudno o wskazanie jakichkolwiek osiągnięć, tylko tyle i aż tyle”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „ja powiedziałem, że trudno wskazać powód imienny i powód ewidentny, bo nie chcą samorządy jego podać, dlatego część samorządowców wystąpiła z Międzygminnego Związku. Bo nie chcą. Nie chcą się angażować. Wystąpili zanim ja tutaj przyszedłem”.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że „a to pięknie, jest czym się chwalić”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że Informację o działalności Międzygminnego Związku „Ziemia Ostrowska”, Rada Miasta przyjęła.

Punkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia ceny biletów komunikacji miejskiej.

Prokurent ZGK p. Krzysztof Radomski poinformował obecnych, że „12 sierpnia 2012 roku złożyliśmy na ręce Burmistrza Miasta wniosek o podniesienie cen biletów komunikacji miejskiej. Może zanim zacznę ten wniosek omawiać, to troszeczkę historii na temat komunikacji miejskiej w Ostrowi Mazowieckiej. Początek lat 90 - wczesne władze miasta zakupują trzy autobusy typu AUTOSAN. Przekazują je do PKS, po to, żeby PKS jako instytucja, tą komunikację w imieniu Urzędu Miasta prowadziły. Dwa płatne autobusy krążą ulicami naszego miasta, przez krótki okres. Te samochody są przekierowane przez PKS na linie dalekobieżne, a na ulice naszego miasta zostają skierowane stare samochody. Trwa to przez kilka lat. W 2002 roku, Burmistrz Miasta ogłasza przetarg na prowadzenie komunikacji miejskiej w Ostrowi Mazowieckiej. Zostaje wyłoniony przedsiębiorca, który wykupuje duże autobusy, prowadzi tą komunikację przez dwa lata. Szczerze mówiąc, te duże samochody nie zdają egzaminu na terenie naszego miasta. Duże koszty eksploatacji doprowadzają do tego, że jest brak środków na naprawę, bo to był najważniejszy czynnik i zabierane dowody

rejestracyjne przez Policję. Skargi pasażerów na tą komunikację prowadzoną przez tego przewoźnika w konsekwencji doprowadzają to do tego, że w 2005 roku, w listopadzie, Burmistrz Miasta Ostrowi podejmuje decyzję żeby komunikację miejską przenieść do ZGK. Listopad 2005 rok - mamy bardzo mało czasu. Od 1 lutego 2006 roku komunikacja miejska prowadzona przez ZGK, rusza. Mamy bardzo mało czasu na stworzenie komunikacji, trzy miesiące, po to, żeby wyrobić wszelkiego rodzaju pozwolenia, zakupić pozwolenia, ale udaje się. 1 lutego 2006 roku jest uroczyste otwarcie Komunikacji i co najważniejsze, nasi pasażerowie otrzymują nową jakość. Nawet jest takie powiedzenie wśród naszych pasażerów, że z chwilą, kiedy przyjeżdża autobus komunikacji miejskiej, to można regulować zegarki. I taką komunikację miejską chcemy kontynuować. W maju 2006 zostaje utworzona kolejna linia autobusowa - do szpitala. Zakupujemy kolejny autobus. To jest niezbędne, konieczne, ale dalej nie mamy autobusu awaryjnego, który można byłoby podstawić w przypadku awarii któregoś z tych autobusów. W 2011 roku zakupiliśmy kolejny autobus dla poprawienia przede wszystkim bezpieczeństwa naszych pasażerów. Niestety tabor starzeje się, samochody kupione przez nas w ówczesnym czasie, miałyby 4 -5 lat. Najstarszy samochód, który mamy ma przejechane milion kilometrów i niestety, jeżeli nie będziemy tego taboru wymieniać, to w niedługim czasie ten samochód, najstarszy, on się sam wyłączy z eksploatacji”.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał, „Pani Przewodnicząca, czy to jest na temat ?”

Prokurent ZGK p. Krzysztof Radomski poinformował, że „Proszę Państwa, nasza propozycja, nasza kalkulacja oparta jest przede wszystkim na rosnących kosztach oleju napędowego, paliwa, który jest jednym z głównych składników prowadzenia komunikacji miejskiej. Ja przedstawiłem Państwu szczegółową analizę, nasza propozycja nie zawiera innych kosztów, które są związane z prowadzeniem komunikacji, są to tylko koszty, jest to procentowe wyliczenie kosztów, rosnących cen oleju napędowego. Chcąc inwestować, chcąc wymieniać ten tabor samochodowy, pieniądze są niezbędne, aby dalej tą komunikację miejską prowadzić w takim wymiarze, w takim wykonaniu, jaki jest w tej chwili. Prowadzenie komunikacji miejskiej nie jest prostą rzeczą. Przewożenie ludzi to bardzo odpowiedzialna czynność. To nie jest przewożenie towarów i materiałów. Wiemy bardzo dobrze, że pasażerowie są bardzo wymagający i ja się wcale nie dziwię, ale niestety czy ma się w swoich zasobach 5 - 4 samochody, czy 60, to przepisy są niestety takie same. Kontroluje je Policja, kontroluje nas Inspekcja Transportu Samochodowego, podlegamy wszystkim przepisom tak samo jak duże komunikacje. Bardzo Państwa proszę żebyście Państwo podjęli pozytywną uchwałę, bo niestety chcąc się rozwijać środki pieniężne są potrzebne, jeżeli są pytania z Państwa strony to bardzo proszę”.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że „chciałabym przypomnieć, że w 2011 roku Rada podnosiła ceny biletów. Chciałabym zauważyć, że nasza miejscowość i okolice w dzisiejszej dobie to ludzie raczej nie mają pieniędzy i będzie coraz gorzej. Zakładów mamy mało, więcej jest handlujących niż zakładów pracy. I w związku z tym, że miasto jest w 100% właścicielem Spółki, to uważam, że mamy pieniądze, o czym wczoraj na Komisji mówiliśmy. Na ul. Warchalskiego lokale stoją puste. Z samej kawiarni byłoby około 50.000 zł. dochodu rocznie. To już jest kwota poważna. Starostwo też zwolniło wynajmowane lokale miasta, za który najem płacili ponad 2.000 zł Także uważam, że pieniądze mamy, to na razie wstrzymajmy się z tymi podwyżkami, bo ludzie i tak są u nas biedni”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że „mam pytanie, ale nie do Prokurenta. 14 sierpnia, ten wniosek został złożony, wobec tego, dużo czasu minęło, Pan Burmistrz raczył się zwrócić o opinie w tej sprawie do OPZZ, który tutaj reprezentuje Pani Maria Bębenek, co

miało miejsce 2 października”. O opinie miasto wystąpiło również do NSZZ Solidarności. W przekazanym piśmie OPZZ nie wyraża zgody na te podwyżki. Poinformował, że dlatego temat ten porusza, ponieważ temat ten nie był procedowany, nie było pierwszego czytania projektu uchwały na posiedzeniach Komisji. Zapytał, czy wymienione Związki, w populacji miasta, mają decydujący udział w zakresie cen biletów komunikacji miejskiej, „bo ja odnoszę wrażenie, że raczej emeryci i renciści, ci ludzie, bo związkowcy przede wszystkim poruszają się samochodami. Gdy taka konsultacja następuje w tej sprawie, to dlaczego takiej konsultacji nie ma w sprawie wody, kanalizacji, w sprawie ścieków, gdzie temat ten dotyczy wszystkich mieszkańców tego miasta. Dziwi mnie taka sytuacja, trudno mi wyrazić dobre określenie, bo mogę coś powiedzieć nie tak i później będę przesłuchiwany na Policji. A już taka metoda tu zaczęła istnieć. Ja nie umniejszam roli Związków Zawodowych, tylko nie są to reprezentanci populacji naszego miasta gdzie jest 24.000 mieszkańców. Natomiast jeżeli tak, to proponowałbym konsultować wszelkie podwyżki, wszelkie zadania w ten sposób, ze wszystkimi uczestnikami, i z emerytami i z innymi różnymi stowarzyszeniami, zrzeszeniami i ze wspólnotami komunalnymi, kiedy to dotyczy śmieci, bo wszyscy mają na to wpływ. Dlaczego tu, w jakiś dziwny sposób, trzy miesiące się konsultuje i dopiero w ostatniej chwili i to w trybie sesji nadzwyczajnej, Rada ma podejmować decyzje”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że pracownicy, którzy dojeżdżają komunikacją miejską również mają niskie zarobki i oni również odczują, każdą podwyżkę. „Wiem, że średnia płaca w Ostrowi wynosi w granicy 1200 zł, czyli jest mała w porównaniu z innymi miastami i nie można porównywać naszego miasta i tych cen biletów do miast dużych, gdzie tam średnia pensja wynosi 2500 – 3000”. Dodał, że zgadza się z uzasadnieniem NSZZ Solidarność, że powinno się szukać oszczędności w firmie i nie obciążać dodatkowo mieszkańców kosztami, którzy i tak „ledwo zipią”.

Radna p. Maria Bębenek wyraziła zdziwienie wystąpieniem radnego, ponieważ od lat wiadomo, że z propozycją tego typu podwyżek, miasto ma obowiązek wystąpić do Związku o opinię. Dodała, że opinia ta, nie jest wiążąca, ale bez niej, burmistrz nie mógłby przedłożyć Radzie projektu uchwały. Przy każdej podwyżce cen biletów, takie opinie były zaciągane. „Jeśli chodzi o Związek, o Radę OPZZ, to w tej Radzie są Związki z dużych zakładów pracy takich jak np. Fabryka Mebli Forte. Część tych pracowników dojeżdża do pracy komunikacją miejską i oczywiście stanęliśmy na takim stanowisku, że ze względu na podwyżkę, o której mówił Pan Radomski, że dotyczy wzrostu o koszt oleju napędowego, doszliśmy do wniosku, że maksymalna podwyżka powinna dotyczyć 5%, nie więcej. Nie mniej jednak, to Państwo radni decydują o tej podwyżce. Ja oczywiście wyższej podwyżce będę przeciwna, bo uważam, że te 5% to maksymalny pułap. Jednak, Pan Burmistrz przedłożył Państwu radnym taką propozycję, jaką otrzymał od działu komunikacji miejskiej. Ale Panie Wiceprzewodniczący, nie może Pan kwestionować czegoś, co przepis reguluje”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka odpowiedział, że „ja nie kwestionuje, tylko pytam się, dlaczego w innych sprawach nie można przeprowadzić konsultacji”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała, „bo w innych sprawach nie musi, a w tej musi. Tak to jest”.

Burmistrz Miasta poprosił, aby Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis wyjaśnił i odniósł się do sprawy konsultacji, w jakich przypadkach one są niezbędne i prawem zastrzeżone oraz aby odniósł się do proponowanej podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej.

Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że proponowana podwyżka biletów dla niektórych może być znacząca, ale ona nie jest, aż tak duża, bo dotyczy 20 groszy na jednym bilecie. Z 2,40 zł. na 2,60 zł. Bilet u kierowcy wzrośnie z 2,60 zł na 2,80 zł. Drożej jest przy biletach ulgowych, bo jest 20 groszy w stosunku do 1,30 zł, stanowi podwyżkę 15%. Następnie poinformował, że miasto do tego zadania dopłaca w związku z istniejącymi ulgami dla osób uprawnionych tj. osób niepełnosprawnych, osób powyżej 65 roku życia oraz osób powyżej 75 roku życia i honorowych dawców krwi.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że miała się w tej sprawie nie odzywać, ale zabierze głos po przeczytaniu tego uzasadnienia. Dodał, że to uzasadnienie jest troszeczkę takie nie prawdziwe, bo czytając, że podwyżka ta spowodowana jest zwiększającymi się kosztami eksploatacji, poinformował, że części zamienne, w porównaniu do dwóch lat, to staniały około 40%. „Jestem w stanie to udowodnić, a to się głównie wiąże z amortyzacją. I to jestem w stanie udowodnić i mogę na to przynieść faktury bo zakupuje części samochodowe. Jest bardzo duża konkurencja, są bardzo duże hurtownie i na pewno części są dużo, tańsze niż były rok temu, czy dwa lata temu”.

Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że w poprzednim roku ZGK dopłacił do utrzymania komunikacji miejskiej, bo jest wykazana strata i na dzień dzisiejszy, drugi rok prowadzenia komunikacji miejskiej poniżej kosztów utrzymania. Jeżeli cena nie zostanie podniesiona, ZGK dalej będzie ponosić straty z tego tytułu. Wiadomo, że część do samochodu może być tańsza, ale np. do samochodu mercedesa nie. Nie na wszystkich częściach można uzyskać oszczędności.

Prokurent ZGK p. Krzysztof Radomski poinformował, że „oświadczam i przyrzekam, że ta kalkulacja oparta jest tylko na kosztach cen paliwa. Tam nie ma wliczonych materiałów. A to, że zostało takie sformułowanie zawarte, to oświadczam, że w tej kalkulacji nie ma kosztów zawartych eksploatacyjnych. Rok temu podnieśliśmy ceny biletów, tak, ale muszę Państwu przypomnieć, że przez trzy lata, a może i więcej, nie były podnoszone ceny, mimo usilnych moich próśb, pism do Burmistrza Miasta. Państwo pamiętacie, nie można było tych cen podnieść. W końcu udało się podnieść ceny biletów w 2011 roku. Nowe ceny obowiązują od 01 sierpnia 2011 roku. Ale no niestety, sami wiemy, jak kształtują się ceny paliwa. Dokładnie Państwu pokazałem jaka cena w każdym miesiącu, jakie zużycie paliwa, i ta kalkulacja jest oparta tylko na kosztach rosnących cen paliwa. Państwo słuchacie radia, oglądacie telewizję w dużych częściach miast samorządów te ceny biletów są podnoszone. A jeżeli chodzi o Związki Zawodowe, jak dobrze pamiętam, a dobrze pamiętam, Związki, przede wszystkim Solidarność, nigdy pozytywnie się nie wypowiedziały na temat podwyżki cen”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby odnieść się do głosu Pana radnego Gałązki. „Pan radny Gałązka nie jest pierwszą kadencją i dobrze wie, że to jest prawny obowiązek konsultacji w tym przedmiocie podwyżek ze Związkami Zawodowymi. I te uwagi zadziwiają mnie, że Pan o tym nie wiedział. Jeśli chodzi o organa, o tą Policję, to myślę, że już w poprzedniej kadencji, Pana przedstawiciele byli aktywni i takie czynności były czynione”. Dodała, że w ubiegłym roku radni, z radnego ugrupowania takie działania podejmowali i to się ciągnie dalej. „Tu po raz pierwszy, w historii ratusza, potem te takie wspaniałe zdjęcia, gdzie zza każdego zaułka wyglądał Policjant, bo przybyło tu pięciu Policjantów”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „to nie jest na temat, a Pan powie jaką Pan ma opaskę w swoim gabinecie? Po co takie głupoty odpowiadać?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „ja odpowiadam Panu Gałązce, który rozpoczął temat o Policji”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „ale to nie jest na temat, niech Pan opaskę swoją założy na ramię, pochwali się Pan, niech media zobaczą”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały, aby z zgodnie z wnioskiem OPZZ, podwyżka ceny biletów komunikacji miejskiej, sięgała 5%.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że burmistrz ciągle prowokuje w sprawie CBS. Poinformował, że chce odpowiedzieć kolejny i ostatni raz, w tej sprawie. „Jeżeli miałbym zrobić to jeszcze raz, to zrobiłbym. Nie ja zwołałem CBS, CBS się do mnie zwróciło, to jest do sprawdzenia, Pan może to sprawdzić. Po drugie, zrobiłbym to jeszcze raz, bo okazało się to zasadne, sam Pan wie. Nie wszystko musi się kończyć wyrokiem. Ale inwestycja została wstrzymana, bo miasto nie może inwestować na prywatnych działkach. A, że to było kumoterstwo to wszyscy wiedzą. Więc proszę nie wyciągać innych argumentów, bo Pan tylko przeciwko sobie je wyciąga. Jeszcze raz jeśli zwróci się CBS w takiej sprawie, na pewno bym zrobił to samo. Nie ukrywam tego”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, czy ja wymieniałem nazwisko Pana radnego Godlewskiego? Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Myślę, że jeżeli Pan tak czynił, to jeszcze raz podkreślam, wiele szkód miastu Pan wyrządził. Ale dzisiaj, w tym punkcie, nie należy o tym dyskutować”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie ustalenia ceny biletów komunikacji miejskiej, wraz z uwzględnieniem wniesionej autopoprawki przez Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 5 głosami „za”, przy 14 głosami „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
nie podjęła uchwały
w sprawie ustalenia ceny biletów komunikacji miejskiej*

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że w kwestii formalnej, prosi, aby po jego wypowiedzi zarządzono przerwę. Następnie stwierdził, „zobaczcie Państwo jaki styl pracy jest przyjęty w tym Urzędzie i prezentowany przez Pana Burmistrza. Proponowana uchwała dotyczy podwyżki 10%, a w trakcie, jak wypowiedziały się Związki Zawodowe, zmieniono tą podwyżkę na 5%. W trakcie procesowania, Pan zgłasza autopoprawkę na 5%. To jest śmieszne Panie Burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to jest bardzo śmieszne i smutne, co Pan powiedział”. Dodała, że jeżeli w toku dyskusji jest wyrażana taka wola, to prawem Burmistrza jest wniesienie takiego wniosku.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „Pani Przewodnicząca, ja proszę o 10 minutową przerwę i w przerwie chciałbym się zapoznać z tymi protokołami”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, „Panie Burmistrzu, przed chwilą była rozmowa o CBS i nie dano mi dokończyć, ale ja mam jeszcze taką prośbę, żeby miasto nie angażowało się w prywatne sprawy, bo ta sprawa dalej się ciągnie. Wypisujecie pisma, gdzie tylko możecie, i tu do Pani Zastępcy, żeby troszkę te partyjne sprawy zostawiła, bo ta sprawa jest monitorowana. Wiemy co się dzieje za naszymi plecami. Ja tylko tak mówię ogólnie. Chce Pani z tego zrobić użytek to niech Pani robi, bo na to są dowody”.

/ 15 min. przerwy /

Punkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie Roczego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art.3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że uzasadnienie do projektu uchwały jest wyczerpujące. Dodał, że projekt uchwały był konsultowany z organizacjami pozarządowymi i ze społeczeństwem. Był umieszczony na stronie BIP miasta. To jest projekt uchwały, który musi być proponowany co roku, taka jest zasada, takie jest prawo, które przywołane jest w projekcie uchwały.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodnicząca Rady Miasta poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie Roczego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art.3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 8 głosami „za”, przy 12 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
nie podjęła
uchwały w sprawie Roczego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz
podmiotami, o których mowa w art.3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o
działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.*

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że niewykluczone, że jeżeli ta dyspozycja nie będzie zmieniona, to organizacje pozarządowe nie będą mogły być dofinansowane przez miasto. „To tylko uwaga do protokołu, myślę, że wszyscy radni byli tego świadomi. I bez żadnego pytania, bez żadnej wątpliwości jest głosowanie na nie”.

Punkt 11

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2015.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz poinformowała, że Program dotyczący ochrony zdrowia psychicznego dla miasta Ostrow Mazowiecka na lata 2013/2015 wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego przyjętego przez Rząd. Program ten był konsultowany z instytucjami, które uwzględnione zostały w programie jako realizatorzy programu w mieście. Więc Program ten został wysłany do Komendy Powiatowej Policji, do Szpitala, do poradni Leczenia Uzależnień, do wszystkich instytucji, które w tym Programie będą uczestniczyły. Uwagi, które otrzymało miasto od tych instytucji, zostały w tym Programie uwzględnione. Poprosiła, o podjęcie uchwały w przedmiotowej sprawie.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że „jest to na pewno dość duży problem w dzisiejszych czasach, nawet w naszym mieście, w naszej Radzie. I chciałbym tu zacytować taki fragment, z którego po kilkukrotnym przeczytaniu można wyciągnąć jakieś wnioski. -Człowiek zaczyna zamykać się w kręgu przeżywanego poczucia klęski, eskalującej lęku, depresje, mimo uprzedzeń, negatywnych stereotypów, a często i obojętności wobec zdrowia psychicznego. Coraz więcej osób w Polsce, narażając się na napiętnowanie, nierówne traktowanie i wykluczanie nie wstydzi się poszukiwać pomocy nie tylko w instytucjach służby zdrowia, ale w organach administracji państwowej i samorządowej, pomocy społecznej, oświacie, instytucjach zabezpieczenia społecznego, u pracodawców czy też organizacjach pozarządowych - Bardzo dobrze, że ktoś to napisał. Nie chcę tu nikomu ubliżać, ale naprawdę trzeba nad tą uchwałą podyskutować, bo ta uchwała może dużo pomóc. Może radnym, może władzy. I prosiłbym radnych, żebyśmy podyskutowali i doszli do wniosku czy ją podjąć, czy nie”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że jak jest skutek, to musi być i przyczyna. To, co się dzieje w kraju to można przytoczyć zapisane słowa „w Polsce narasta poczucie indywidualnej słabości”, to można przyrównać do każdego miasta. „W Ostrowi Mazowieckiej narasta poczucie indywidualnej słabości, psychicznej, bezradności wobec zagrożeń itd.” Dodał, że te słowa są w tej treści uchwały. Stwierdził, że głównym czynnikiem na występowanie tego typu zaburzeń jest brak pracy. „To, że ludzie są bezsilni, to, że pięć autokarów wyjeżdża codzienne o 3.30 do Warszawy i wracają ci ludzie do domów o godzinie 18.00, nie mają kontaktu z dziećmi, dzieci wychowuje ulica, to wszystko stwarza stres. To wszystko stwarza to, co tutaj jest napisane. I powinniście się Państwo zastanowić nad usunięciem skutku, a potem mówić o zakładach psychiatrycznych, bo mnie się wydaje, że ludziom nie potrzeba budować zakładów, przychodni, tylko ludziom potrzeba jest normalnego życia, jakie funkcjonuje na zachodzie. I powinniśmy opracować jakąś petycję do Rządu, wysłać ją i ich zmusić do myślenia, żeby tam od góry, coś zaczęli działać. Bo jedna władza, Platforma i PSL, skupieni są na sobie, a nie na narodzie. To, co tutaj jest napisane to prawda, mądrze napisane, pewnie przepisane z internetu, bo te określenia, do każdego miasta bardzo pasują”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że pasuje zwłaszcza do naszego samorządu.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz odpowiedziała, „Panie radny, ja we wstępie powiedziałam, że program ten został opracowany na podstawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Więc oczywiście, Ostrow Mazowiecka, jest w Polsce i problemy dotyczące bezrobocia i wielu innych dziedzin z życia społecznego są podobne w Ostrowi Mazowieckiej jak i w innych miastach. Być może, wiele innych miast, które opracowywały ten dokument, na podstawie Narodowego Programu mają wiele podobnych sformułowań. Także to jest normalne.

Pana stanowisko, czasem głosy w dyskusji mnie bardzo zastanawiają, nie tylko dzisiaj, ale i na wczorajszym posiedzeniu Komisji i jeszcze wcześniej. Karta nauczyciela z 1982 roku i kiedy funkcjonowały świetlice, kiedy pan był dzieckiem, było ich tak dużo i ślub cywilny, który się odbywał tutaj w ratuszu”.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał co się Pani burmistrz nie podoba w tym, że brał ślub w pięknej reprezentacyjnej Sali USC.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz odpowiedziała, że „nie, tylko również tutaj, do obecnej sytuacji w Polsce, że tak to dobrze było trzydzieści lat temu, a teraz to jest tak źle”.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział „Pani Burmistrz, Pani mnie nie rozumie. Ja się chcę spytać, co nasze władze w mieście robią. Stoją młodzi ludzie w tunelu przed kościołem, spytałem się czy nie mają innego zajęcia tylko stoją tam godzinami, odpowiedzieli, a co my mamy robić? Co władza nam zaoferowała? Co Pan, jako radny nam zaoferował? Czy jest jakiś klub? Był klub na Warcholskiego, został zlikwidowany, stoimy, bo nie mamy co robić. Dlatego się odwołuje do tych świetlic Pani Burmistrz, że wtedy było 13 świetlic w Ostrowi, do której chciałem, to szedłem. Młodzież się rozpierzchnęła, nie było tego, co teraz się dzieje. Teraz będziecie wspierali Policję, natomiast nie wspieracie działalności tych świetlic, klubów. I tu jest wasz problem, że wy nie wiecie, co macie robić”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że właśnie przed chwilą Rada Miasta nie podjęła takiej uchwały i nie będą organizacje pozarządowe mogły działać, pracować na rzecz różnych środowisk, szczególnie dzieci i młodzieży.

Radna p. Beata Herman zapytała czy realizacja Programu przez samorządy jest nałożona wymogiem ustawowym.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz odpowiedziała, że jest to ustawowy obowiązek nałożony na samorządy.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2015.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 5 głosami „za”, przy 10 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”
nie podjęła
uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Miasta Ostrów
Mazowiecka na lata 2013 – 2015.*

Punkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie wymagań jakie powinni spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także

grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że przedłożony projekt uchwały nie został zmieniony. Kolejny raz jest procedowany. Zwrócił uwagę, że podjęcie uchwały jest niezbędne i miasto Ostrów Mazowiecka jedynym samorządem w regionie, który takiej uchwały nie podjął.

Radny p. Stanisław Dylewski oświadczył, że Rada Miasta podejmie uchwałę na sesji zwołanej w trybie zwykłym.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że i nie tylko ta uchwałę. Bardzo mądrze. Bardzo mądrze

Radny p. Jacek Wilczyński poprosił o zaprotokołowanie powyższych wypowiedzi.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę sprawie wymagań jakie powinni spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

*w głosowaniu 8 głosami „za” przy 12 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
nie podjęła uchwały*

w sprawie wymagań jakie powinni spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części na terenie miasta Ostrów Mazowiecka

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „chcę Panu radnemu Dylewskiemu oświadczyć, że dzisiejsze posiedzenie Rady jest zgodne z prawem”. Dodał, że jego i Przewodniczącej Rady jest obowiązkiem odpowiedzieć na wystąpienie Pana Wojewody w tej sprawie, i poinformować, że po raz trzeci uchwała stawiana jest pod obrady, którą Rada Miasta nie uchwaliła. Dodał, że więcej tej sprawy stawiać nie będzie.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że głosowanie Rady też jest zgodne z prawem. Następnie poinformował, że w najbliższy poniedziałek Wojewoda Mazowiecki odwiedzi miasto i Burmistrz daleko nie będzie miał.

Punkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Ostrów Mazowiecka – Aleja błogosławionego Papieża Jana Pawła II Wielkiego.

W związku z brakiem dyskusji w sprawie Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 1 głosem „za”, przy 10 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”
nie podjęła
uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Ostrów Mazowiecka*

Punkt 14.

Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1854 o pow. 13,3m².

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „chciałem zapytać i myślę, że wydział nieruchomości będzie wiedział, bo dzisiaj akurat nie zastałem tej Pani, która mieszka na ul. Wojska Polskiego, w czym tkwi problem. Z uwagi na to, że obserwując tą nieruchomość, a jest to nieruchomość położona w ciągu ulicy, od Różańskiej do ulicy Marii Dąbrowskiej, gdzie jest położonych cztery nieruchomości i linia ogrodzenia tych nieruchomości jest jednakowa. Z uwagi na to, że nie dałem rady skontaktować się z tą Panią, chciałbym się zapytać w czym tkwi problem i następne pytanie, czy ta Pani zgłaszała się o wykup tych trzynastu metrów, bo to jest dla mnie dość dziwne. Z czego wynika ta różnica 13 metrów, kiedy linia ogrodzenia jest równa z innymi ogrodzeniami na tej ulicy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że zgodnie z uzasadnieniem Pani naczelnik wydziału C-3, wyraźnie widać, że ta osoba chce dalej dzierżawić tą nieruchomość.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że rozumie, ale dla niego to uzasadnienie jest za małe. „Chciałbym wiedzieć z czego wynika te 13 metrów. Działka jest z czterech stron ogrodzona i znajduje się w środku innej działki, w linii zabudowy, i czy ta Pani, bo nie wiem ile ta dzierżawa wynosi, zwracała się o wykup. Podejrzewam, że jeśli jest problem, to wolałaby kupić ten grunt i mieć spokój. Czy też woli płacić coroczne dzierżawy, które nie wiem ile wynoszą”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie byłoby wniosku naczelnika wydziału, gdyby była inna koncepcja, widocznie jest taki wniosek o dzierżawę i Pani naczelnik przedłożyła go Wysokiej Radzie”.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał „ale z czego to wynika”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jest wyraźnie napisane, że w dniu 9 października, zainteresowana złożyła wniosek. Radni wraz z dokumentami, otrzymali podanie zainteresowanej w tej sprawie, które dotyczy prośby o przedłużenie umowy dzierżawy. To przedłużenie, może nastąpić wyłącznie za zgodą Rady.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że rozumie, ale nie zna genezy sprawy.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że „tak się składa, że ja znam trochę tą sprawę. Nie wiem, czy ona dalej tak samo wygląda, ale ta Pani to Bożena Kornet, która jest tam

zamieszkała i posiada działkę. Ona zwracała się już o wykup, ponieważ za dzierżawę płaci i niewiedomo dokąd będzie płacić, bo to zależy, jak to się potraktuje. Czy jako wynajem, czy dzierżawę takiego terenu, albo zajęcie pasa drogowego. Gdy się to potraktuje jako zajęcie pasa drogowego to jest to strasznie drogie. Wskazania były już wcześniej żeby to uporządkować i sprzedać te 13 metrów. Pan Burmistrz nie może rozwiązać takiego problemu, pół kadencji minęło i dalej się z tym borykamy, no to warte śmiechu. Warte śmiechu proszę Państwa, bo co tej kobiecie pozostaje? Rozbierać płot, który jest na trwałym, solidnym fundamencie. Skoro nie chce się jej sprzedać, to można wprowadzić egzekucję do wywłaszczenia ze swojego terenu. Także to jest problem groteskowy, ale dla niej poważny i chcąc nie wyburzać tego płotu, który jest bardzo kosztowny, ona chce to wykupić, tylko trzeba to wydzielić, sprzedać i będzie problem załatwiony”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że w tej sytuacji „zgłaszam wniosek, o zaproponowanie, jeżeli Pan Burmistrz twierdzi, że nie złożyła wniosku, o wykup, o zaproponowanie Pani wykupu tego terenu tj. 13 m²”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że oto jesteście Państwo świadkami takiej dyskusji Pana radnego Gałązki, który zaczyna wypowiedź słowami, że „znam sprawę wcześniej, ale nie wiem czy teraz tak wygląda, ale” . Dodał, że już pojawiły się jakieś zarzuty i propozycje. „Jest wniosek, odpowiedzialnego, poważnego naczelnika wydziału, który pisze wyraźnie o co chodzi. Natomiast tutaj jest bardzo kuriozalna sytuacja, że Pan radny zgłasza by coś sprzedać”. Poinformował, że projekt uchwały został przygotowany zgodnie z wnioskiem zainteresowanej. Nie ma w tym nic podejrzanego. „Tak się składa niestety często, że dzierżawcy w ostatniej chwili składają ofertę, składają prośbę o dalszą dzierżawę i w czym tutaj jest problem. Po co ta dyskusja i w tej formie”.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że „jeżeli Pan tak twierdzi, to ja apeluję do radnych o odrzucenie tego wniosku. W tym tygodniu zajmę się tą sprawą i spytam się, czy ta Pani nie zechce wykupić tego gruntu, bo z tego co wiem, Pani chce go wykupić tylko Pan Burmistrz nie chce przyjąć tego do wiadomości”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że nie rozumie stanowiska radnych ponieważ zainteresowana złożyła podanie o przedłużenie umowy dzierżawy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że jest to kolejny przykład, że ze zwykłej, normalnej sprawy tworzy się taki klimat, używa się takiego słownictwa i wygłasza domniemanie. „Pan, Pani radny, nie ma prawa proponować sprzedaży, bo Pan nie ma uprawnień. Pan może sobie proponować sprzedaż, ale nie komuś innemu. Jest podanie zainteresowanej osoby o przedłużenie umowy dzierżawy. Sprawę prowadzi poważny naczelnik, który pracuje wiele lat w tym Urzędzie. W związku z tym, ten projekt uchwały został przedłożony Wysokiej Radzie”.

Radny p. Krzysztof Łaska poinformował, że z uwagi na to, że Rada proceduje sprawy tak jak proceduje, odbywa się tak na życzenie burmistrza, który zbiera później tego owoce. „Przy sprawach błahych i zrozumiałych wzywa Pan naczelnika, prezesa, dyrektora do wyjaśnienia sprawy. Jak ja się zwróciłem w prostych słowach, o proste wyjaśnienie, czego to dotyczy, ile wynosi dzierżawa, i czy zainteresowana zwracała się o wykup” nie uzyskał odpowiedzi. „Bo może rzeczywiście, nie podejmując tej uchwały, spowodujemy wilczą przysługę tej Pani, z tym, że Pani Burmistrzu, termin dzierżawy upłynął 31 października, sesji było w tym czasie

już trzy. Ja tylko proszę o wyjaśnienie tej sprawy, a jeśli nie, to przełożmy to do następnej sesji i ja tą sprawę wyjaśnię, bo to jest praktycznie moja sąsiadka”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, czy to jest radnego sąsiadka, czy nie, to jest w sprawie nieważne, „bo Pan powinien podejmować decyzję jako radny.”

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, „ja bym prosił o przerwę, bo Pan Burmistrz coś tam zrobił.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że jeżeli jest wniosek obywatela i ten wniosek jest przekładany Radzie, to on jest przedłożony do procedowania „i bardzo proszę Wysoką Radę o poważne potraktowanie sprawy, i nie zwracanie uwagi, na te nieodpowiedzialne głosy, które tutaj są podnoszone i proszę o podjęcie tego projektu uchwały”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że „tak Szanowni Radni wyglądają obrady komisji. Co można ustalić na komisji? Nic. Nic nie można ustalić.”

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że „tak szczerze mówiąc, to my mamy mało informacji. Istnieje taka obawa, że jeżeli my, obojętnie, co my nie zrobimy, to my możemy tej kobiecie wyrządzić krzywdę. Jeżeli nie podejmiemy tej uchwały, to Pan, może kazać jej rozebrać ten płot”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że „nie wiem, czy to płotu dotyczy.”

Radny p. Stanisław Dylewski kontynuując dodał, że „i doprowadzić do pierwotnej sytuacji jaki jest w planie. Podejmiemy decyzję, to ona nie będzie mogła już tej działki wykupić. Propozycja Pana Godlewskiego, żeby odłożyć tą sprawę do następnej sesji jest zasadna”. Radni będą posiadać wszelkie informacje, które pomogą w podjęciu prawidłowej, nie błędnej uchwały. „Natomiast ja w chwili obecnej nie wiem jak mam głosować.”

W trakcie wypowiedzi radnego p. Stanisława Dylewskiego, radny p. Jacek Wilczyński poprosił o zarządzenie przerwy w obradach, ponieważ Burmistrz „sfajdał się” i nie może posprzątać.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że ta dyskusja jest tylko po to, żeby zrobić zamęt.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał jaki zamęt.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „żeby mówić, bo mówić.” Dodał, że jest złożony Konkretny wniosek o dalszą dzierżawę. Samorząd nie może podjąć decyzji sam bez podjęcia uchwały. Nawet, gdyby ta osoba chciała wykupić tą działkę i nawet gdyby była wola o sprzedaży, to każdy kto tu zabierał głos dobrze wie, że to jest procedura, która trwa wiele miesięcy.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że na tydzień.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że na wiele miesięcy. „Panie radny, proszę nie wprowadzać w błąd słuchających tutaj osób, które siedzą po za tym stołem.

Nawet gdyby był wykup, to jest potrzebą pilną opinia Rady. Nie będzie na to zgody, to będzie to z krzywdą na pewno dla obywatela.”

Radna p. Beata Herman zapytała na jaki okres jest zawarcie tej kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że maksymalnie, po przyjęciu projektu uchwały, do 3 lat.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał jaka jest wartość tej dzierżawy.

Radna p. Beata Herman zapytała, czy okres dzierżawy będzie zależał od decyzji kierownictwa Urzędu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że miasto zwykle rozmawia i negocjuje warunki dzierżawy, oraz czas zawarcia umowy z obywatelem. „Jeżeli on ma zamiar eksploatować tą działkę przez okres trzech lat, to podpisujemy umowę na trzy lata. To jest rozmowa z obywatelem i uzgodnienie z daną osobą warunki.”

Radna p. Beata Herman dodała, że „czyli to od tej Pani będzie zależało na ile ona będzie chciała to Państwo zawrzeć tą umowę. Tak to rozumiem?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „powiedziałem przed chwilą negocjujemy, rozmawiamy.”

Radna p. Beata Herman odpowiedział „rozumiem.”

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że jutro odbędzie się posiedzenie Komisja ds. Planowania Przestrzennego, a na tej Komisji takie sprawy i takie uchwały powinny być w pierwszym czytaniu opracowywane i przedyskutowane. „Pan powinien przygotować te materiały na Komisję i dopiero na sesji powinna stanąć uchwała, a my stawiamy wszystko odwrotnie. Jutro jest Komisja, a dzisiaj Pan uchwałę przygotowuje. Jak można normalnie pracować?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że materiały w sprawie zostały przekazane radnym siedem dni temu. Można było się z tym zapoznać, można było do zainteresowanej podjechać. Dodała, że w uzasadnieniu jest napisane, że zainteresowana złożyła w sprawie podanie. Stwierdziła, że o czymś to świadczy. „Gdzie my jesteśmy, Szanowni Radni?”

Radny p. Mieczysław Równy zapytał co stało na przeszkodzie, aby sprawa była omówiona we wcześniejszym terminie. Dodała, że już sześć tygodni temu umowa wygasła i nikt się nad tym się nie pochylił, dopiero kiedy już dawno minął termin tej umowy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „przecież to nie ma w ogóle żadnego znaczenia do podjęcia uchwały. To nie ma żadnego znaczenia. Nie ma dzisiaj obecnej Pani naczelnik i na to pytanie nie może odpowiedzieć. Czy jest wola Rady na podjęcie uchwały, żeby ta osoba mogła dzierżawić, czy nie ma tej woli.”

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że jest napisane w uzasadnieniu „zgodnie z planem miejscowym przedmiotowa działka przeznaczona jest pod ciąg pieszo-jezdny”, a wcześniej „działka, która została zajęta przez dzierżawcę przy realizacji ogrodzenia”. Więc dlatego pyta, bo nie widzi różnicy nawet 5 cm. w linii ogrodzenia niż w sąsiednich działkach. Gdyby była inna linia, to albo te trzy pozostałe działki też są wgrodzone, albo tylko ta jedna. Zadaniem Urzędu jest takie sprawy regulować. Tylko o to radnemu chodzi. „Gdyby wystawał metr, czy pół metra, czy 20 cm, to bym wiedział, a tak, to nie wiem czy to dotyczy też tych trzech pozostałych działek, czy tylko jednej. Gdzie ktoś w którymś momencie przeoczył?”

Radny p. Jacek Wilczyński strącił, że „to za trudne pytanie.”

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że „przed chwilą, Pan stwierdził, że wygaśnięcie umowy nie ma nic wspólnego z podjęciem tej uchwały, dlatego proponuje jeszcze raz, odłożmy to na tydzień. Za tydzień będzie sesja nadzwyczajna i do tej chwili dostaniemy dokumenty. Bo do tej pory, kilku radnych pytało o wysokość tego czynszu, a Pan Burmistrz nikomu nie odpowiadał. Trzyma to w tajemnicy. Dlatego odłożmy to na tydzień czasu, sam Pan Burmistrz powiedział, że nic się nie stanie. Dziękuję.”

Radny p. Zbigniew Krych stwierdził, że „jeśli podejmiemy uchwałę na tak, i Pan będzie mógł podpisać umowę na dzierżawę, jeśli ta Pani w roku 2013, 2014, kiedy będzie trwała umowa o sprzedaż tej działki, czy Pan do tej sprawy podejdzie z należytą powagą i na spokojnie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że Pan radny Godlewski mija się z prawdą, bo jaki ma związek termin wygaśnięcie umowy z podjęciem dalszej dzierżawy. Jest taka potrzeba. „Powiedziałem też wcześniej, że wiele osób w ostatniej chwili, albo nawet w spóźnionym terminie sposób, po przypomnieniu przez pracowników Urzędu, zgłasza dopiero swoją ofertę dalszej dzierżawy. I należy podejść do tego ze zrozumieniem. Ja mam pełne zaufanie do Pani naczelnik, która jest wieloletnim pracownikiem Urzędu i jestem przekonany, że przygotowała ten wniosek rzetelnie i nie ma żadnej swobody w stawkach. Stawki nie są wydumane przez Burmistrza. One są stosowane według zasad, które obowiązują w mieście.”

Następnie poinformował, że odpowiada radnemu p. Krychowi. „Z należytą starannością i powagą do każdego wniosku się odnoszę Panie radny, nic nie stoi na przeszkodzie, że jeżeli będzie ta osoba dzierżawiła, a następnie wniesie o wykup, to wniosek będzie rozpatrywany o wykupu. Oczywiście z pełną powagą. Dziękuję.”

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „bardzo się cieszę co Pan teraz powiedział i mam pytanie. Czy zgodzi się Pan na autopoprawkę, i ja zgłoszę za tak, żeby wprowadzić do uchwały zapis, że ta Pani będzie miała możliwość wykupu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to jest przerażające co proponuje Pan radny Godlewski. On w ogóle nie rozumie procedowania.” Zapytał jak można wpisać do uchwały taki zapis, który w przyszłości będzie zmuszał tę osobę do wykupu, skoro zainteresowany wnosi o przedłużenie umowy dzierżawy.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że to jest propozycja, nie zmuszenie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to jest nie poważne.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „ja myślę, że my się psychiatrycznie to musimy przebadać oba. Bo coś na tej linii nie pasuje. Może policja nas skieruje na te badania.”

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że słyszał głos, że wniosek o wykup tego gruntu był składany. „Więc chciałem wiedzieć czy był, czy nie był. To takie trudne?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że w tej sprawie już wszystko wyjaśnił.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „Pan tak wyjaśnia, jak Pan wyjaśnia.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na posiedzenie Komisji zaprosić zainteresowaną i problem rozstrzygnąć. Sprawa wygląda na błahą, ale z tego co wie, dla tej osoby jest to sprawa poważna. Dodał, że sprawa ta ciągnie się od poprzedniej kadencji i należy sprawę uregulować. Dodał, że sprawa dzierżawy za m² może być różna, bo może dotyczy placu, lub pasa drogowego. Także nic się nie stanie i nic nie stoi na przeszkodzie, aby tą sprawę procedować na następnej sesji.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że „dzisiaj jest 6 grudzień, czyli Mikołajki i Państwo radni chcą tutaj chyba zrobić Pani prezent na siłę w postaci 13 m² działki. Wydaje mi się, że troszeczkę ta dyskusja się przedłuża i staje się niepotrzebna, ponieważ sedno sprawy jest ważne. W tej chwili, na obecną chwilę, ta Pani zwróciła się o dzierżawę. Czy wcześniej się zwracała o wykup, czy nie, to jest jakaś tam historia, do której oczywiście można wrócić. Obecnie jednak procedujemy nad tym, czy Rada wyraża zgodę, aby Pan Burmistrz przedłużył dzierżawę dla tej Pani”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, „i przychylił się do jej podania i prośby.”

Radna p. Maria Bębenek dodała, że stąd jest ta uchwała. Złożone podanie było rozpoczęciem procedury. „Także Państwo Radni, nie możemy w dniu 6 grudnia nie zrobić tego prezentu. Zróbmy ten prezent i zagłosujemy za tą uchwałą, ponieważ myślę, że w tej chwili to jest dla tej Pani bardzo ważne.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że nie podjęcie tej uchwały rodzi określone implikacje i reperkusje. To nie jest straszenie. „Moim obowiązkiem jest rzetelnie informować. Ta dyskusja jest kuriozalna, w sprawie prostej, gdzie jest podanie, gdzie jest pismo, gdzie pisze doświadczony naczelnik.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1854 o pow. 13,3m².

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 9 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
podjęła Uchwałę Nr XXXV/158/2012
w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości komunalnej
oznaczonej numerem działki 1854 o pow. 13,3m².*

Punkt 15

Informacja o stanie zaawansowania prac nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w związku z dyskusją na ostatniej sesji Rady Miasta w temacie prac nad zmianą w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrów Mazowiecka informuję, iż projekt zmiany planu jest już na ukończeniu i w najbliższych dniach zostanie przekazany Radzie Miasta. Podjęto także uzgodnienia z projektantem co do możliwości jego uczestnictwa na posiedzeniu Komisji Planowania Przestrzennego Budownictwa i Gospodarki Gruntami, na której mógłby on dokonać prezentacji projektu zmian w planie. Ze wstępnych ustaleń z projektantem wynika, iż dysponuje on czasem w następujących dniach 10, 11 lub 14 grudnia br. „Takie złożono pismo, które wpłynęło na moje ręce, a za moim pośrednictwem na ręce Państwa radnych, które podpisane zostało przez Panią naczelnik wydziału Strategii Planowania Przestrzennego Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa p. H. Ambroziak. Bardzo proszę o kilka zdań jeszcze Pana Burmistrza w temacie planu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że przekazana informacja wyczerpuje wszystko. „Prosimy o wskazanie terminu, kiedy będzie mogła być podjęta dyskusja. Postaramy się w najbliższych dniach doręczyć tą dokumentację.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że „chciałabym, żebyście Państwo radni, a szczególnie Przewodniczący Komisji, uwzględnili terminy, które są podane w tym piśmie, którego Państwo jesteście w posiadaniu. W tych dniach, można byłoby spotkać się i dowiedzieć na temat zmian w planie zagospodarowania przestrzennego miasta.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy jest możliwość umieszczenia tego planu w Internecie, żeby mieszkańcy mogli się z nim zapoznać przed jego uchwaleniem.

Radna p. Maria Bębenek zapytała o przewidywany termin uchwalenia planu. Dodała, że dobrze byłoby, aby Rada Miasta uchwaliła go jeszcze w roku bieżącym. Stwierdziła, że Burmistrz na pewno jest w stałym kontakcie z projektantem, i na pewno Burmistrz może wskazać przybliżony termin Państwu radnym.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „plan zagospodarowania, w ubiegłej kadencji miał być gotowy do końca 2010 roku. I faktycznie tylko względy formalne, takie nowe, które doszły, sprawiły, że on powiedzmy w październiku, czy listopadzie 2010 roku nie był uchwalony. Wszedł nowy przepis o rejestrze zabytków. Jeszcze było coś związane z ochroną środowiska, jakieś formalne, w trakcie realizacji planu doszły nowe wątki. Później były wybory, które wygrał miłościwie nam panujący, i jak gdyby Pan, Panie Burmistrzu wyrzucił wszystko do góry nogami. Co się działo przez cały 2011 i 2012 rok? Ile w międzyczasie poszło aneksów do umowy, już nie mówię w tej chwili rzeczowych tylko finansowych. Ile ostatecznie do pierwotnej kwoty, czyli od początku 2011 roku, ile my będziemy musieli jeszcze dopłacić? Co Panem kierowało, że podjął Pan tak drastyczne zmiany? Dzisiaj, ja już mówiłem, i na poprzedniej sesji, że do mnie docierają skargi mieszkańców, że to radni opóźniają wejście w życie tego planu. Tymczasem, my do tej pory, przez dwa lata, nie jesteśmy zupełnie informowani o wprowadzanych zmianach. O tych zmianach dowiadujemy się z przecieków, ostatnio takim przeciekiem był Pan sam osobiście. Podsunął mi Pan doskonały temat - ujęć wody. Dopiero zaczęła się burza, jak ja sprawdziłem, co się dzieje z ujęciami wody i z terenami, które pod te ujęcia są przeznaczone. A jak zobaczyłem kto

personalnie jest uwikłany w tych gruntach, to myślałem, że włosy mi na jeża staną. Tylko my nie byliśmy wprowadzani w te zmiany. Czy przewodniczący Komisji Planowania p. Zalewski mógłby powiedzieć, ile razy jego Komisja, w ciągu tych dwóch lat spotkała się w temacie planu? Podejrzewam, że mogę odpowiedzieć za niego, że ani jeden raz. I taki mamy stan wiedzy. Na dzień dzisiejszy, jeśli nam Pan podrzuci temat w planie, że Pan polikwidował studnie i nie zabezpieczył alternatywnego rozwiązania, to my po prostu tego planu nie będziemy mogli przyjąć. W ten sposób planów się nie uchwała. Ale proszę bardzo, niechże Pan mi odpowie na dwa pytania. Dlaczego do tej pory radni nie uczestniczyli w tworzeniu tego planu, tych aneksów merytorycznych, które Pan wprowadzał i ile te zmiany kosztowały?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jeżeli chodzi o pytanie Pana Radnego Dylewskiego, miasto przedstawiło informację w tej sprawie, a w tej chwili rozpoczęła się dyskusja. Miasto przedstawiło informację o stanie zaawansowania prac nad planem ponieważ takie życzenie miała Rada. Ta sama informacja została umieszczona na stronie internetowej Urzędu Miasta. „Będziemy rozmawiali z naszymi pracownikami, żeby dać odpowiedź Panu na to pytanie.”

Na pytanie radnej p. Marii Bębenek czy ten plan będzie przyjęty w tym roku, odpowiedział, że to będzie zależało od Wysokiej Rady. Propozycje zostaną przedłożone.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała „przepraszam, a co pan robi Panie radny”.

Radny p. Lech Godlewski odpowiedział, że sprząta.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „woda była rozlana”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zwróciła się do radnego, „Panie radny, proszę zająć swoje miejsce. Jesteśmy w trakcie obrad.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do obecnych, aby zobaczyli, do czego grupa radnych Pana radnego Gałązki, się dopuszcza się. Dodał, że „to są zachowania, które poniżają Pana przede wszystkim. Pana poniżają. Przecież to jest błaźństwo, a nie pozycja radnego.”

Następnie poinformował, że Pan radny Listwon stawia tezę, stawia zarzuty, i twierdzi, że plan był przygotowany do przyjęcia. „Jak Pan może kłamać? Czy Pan sobie wyobraża, że ci pracownicy, którzy pracują nadal, jak i wtedy pracowali, to oni w świadomy sposób cokolwiek robią, żeby ten plan nie był przyjęty? To co można było, czyniliśmy wspólnymi siłami. Skoro trwa dwa lata, to właśnie tak on był przygotowany. I jak Pan ma śmiałość, jak Pan może kłamać, że on był prawie gotowy”.

„Chcę powiedzieć państwu, że podstawową sprawą były spotkania z obywatelami. I włos się Panie radny na głowie jeży, że się opisuje w założeniach, że gdzieś jest strefa zalewowa. Ona była 100 lat temu zalewowa i to tak powtarzano. I jeśli tak dano w założeniach to projektant po prostu nie pozwala i przychodzą obywatele i mają pretensje. Podobnie było ze studniami. To wnioski były obywateli. I to, co Pan mówi i stwarza Pan jakąś sytuację, że kto to był? Panie radny, niech Pan będzie spokojny, jest to wszystko w najlepszym porządku. Zgłoszeń obywateli była tak ogromna, ilość wniosków, że wymagało to takiego czasu na dyskusję. I ci pracownicy w naszym wydziale, naprawdę pracowali ciężko, by sprostać temu, bo my jesteśmy po to, by nie tylko uwzględniać strategię miasta, ale żeby i uwzględniać sprawy obywateli. Taka była ilość, słusznych, obywateli. A Pan fałszywie, obłudnie tu daje nadzieję,

że już w październiku 2010 roku była szansa na to, że ten projekt mógłby być przyjęty. Tutaj odbywały się publiczne dyskusje z obywatelami, tutaj była pełna sala obywateli. Między innymi tu było specjalne zebranie i to właśnie tą grupę boli. Opór, żeby nigdy nie powstało wysokie budownictwo na działkach, którą ma jeden z radnych. Tu było to spotkanie. Pełna sala była tych osób. Jest ten plan praktycznie zakończony. Teraz będzie sprawa tylko i wyłącznie głosowania i decyzji Rady, czy przyjmie pewne wnioski i uwagi na tak i na nie. I dobrze mówiący Pan radny o tym wie i tutaj nie ma żadnych już dyspozycji. Mówiłem już raz, jak Pan może jeszcze raz to eksploatować? Jak można planować nowe ujęcia wodne obok tych, które są zagrożone i nie ciągnijmy tego tematu, bo nie można wprowadzać w niepokój społeczeństwo, bo to zagrożenie jest, oby ono nie było faktem, ale jeżeli nawet jest to jak można projektować w tym sąsiedztwie kolejne studnie. Najpierw dyskusja z obywatelami jest. I z obywatelami była bardzo wyczerpująca dyskusja w sensie merytorycznym, bo musieliśmy uszanować głos obywateli. A teraz będzie czas na dyspozycje radnych. Jeśli chodzi o koszty, to muszę sprawdzić, gdyż w tej chwili nie mam tego pod ręką, a nie mogę podawać niepewnych wiadomości.”

Radny p. Lech Godlewski dodał, „Panie Burmistrzu, tak się składa, że znowu Pan mnie wywołał do tablicy i muszę się odnieść do tego, co Pan powiedział.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, „czy ja mówiłem o Panu radnym Godlewskim?”

Radny p. Lech Godlewski dodał, że nie chce, aby Burmistrz mówił „jakiś radny”. „Mówić proszę, że radny Godlewski ma działkę przy Rubinkowskiego, po warsztatach szkolnych, na której stoi budynek wysokości 10 metrowy, a radny Godlewski nie chce tam stawiać budownictwa rodzinnego wysokiego, tylko do 12 metrów wysokości. I Panie Burmistrzu, zrobił Pan zebranie mieszkańców, jednego mieszkańca poprosił Pan, żeby zebrał podpisy pod protestem. Na takie zebranie zaprasza się osobę zainteresowaną. Tylko to nie było zebranie. Jeden człowiek wziął listę i wszyscy podpisali, bo na dzień dzisiejszy można tam postawić cztero piętrowy budynek szkolny, biblioteki, domu kultury, bo jest to uwzględnione w planie zagospodarowania, że może być budownictwo i pod oświatę, kulturę i szkolnictwo. A Pana tak boli, że radny Godlewski pracuje dla tego miasta, rozwija się. Panie Burmistrzu, ja słyszałem w Radiu Dla Ciebie jak Pan bardzo ładnie mówił, aż się zatrzymałem samochodem. Pan mówił, że jeżeli powstanie choć jedno miejsce pracy w Ostrowi, to Pan pomoże. A ja powiem publicznie i głośno i po nazwisku, ja jako przedsiębiorca stworzyłem 20 nowych miejsc pracy i tworzę je nadal. Już jest zatrudnionych 8 osób. Zwróciłem się do Pana o umorzenie podatku, Pan tego nie zrobił i ja nie chcę z Panem tego dyskutować, ja to przeżyję. Pan nie wie nic o tym? Rzeczywiście. A Pan w radio, jak Pan pięknie mówił, że jak w mieście jedno miejsce pracy powstanie, to będzie Pan to wspierać. Panie Burmistrzu, ja Panu udowodnię. 20 miejsc pracy ja stworzyłem. Czy to jest mało? Po co siać herezje. Po co opowiadać w radio głupoty, jak się tego nie robi. Panie Burmistrzu nie dbaj o swoje interesy o jakieś rozgrywki z Godlewskim, dbaj Pan o miasto. Ja wybudowałem 100 mieszkań, nie za darmo, bo ja nie jestem instytucją charytatywną, ale ludzie mieszkają, płacą połowę czynszu co w Spółdzielni, i ludzie są zadowoleni. Pan myśli inaczej. Pan nie może się przystosować do kapitalizmu. Pan żyje w latach 70- tych. Do Pana reformy nie dotarły. Pan jest niereformowalny. Może Pan następną sprawę mi robić, ale to co myślę to będę o Panu mówił. I nie pleć Pan medialnie, że Pan jest taki słodki, że Pan oszczędza pieniądze to jest nieprawdą. Miasto, jeżeli Pan widzi interes swój, miasto by Pan pograżył. I nie oczekuje od Pana odpowiedzi. Ja przedstawiłem to Radzie i publiczności. I na przyszłość proszę nie mówić jakiś radny, tylko radny Godlewski, bo ja się tego nie boję i nie chcę od Pana nic, tylko to co

jest zgodne z prawem. Panie Burmistrzu, ten teren w studium zagospodarowania jest pod budownictwo mieszkaniowe i Pan nawet jak „flaki z siebie wypruje” to Pan nic nie robi. A Pan próbuje dzielić. Próbuj Pan, dwa lata Panu zostało jeśli psychicznie Pan to wytrzyma.”

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że radny Godlewski zahaczył o plan zagospodarowania przestrzennego, który robi się na podstawie studium. „Jeżeli w studium było zalewowe, a Pan tego w studium nie zmienił, to ma być zalewowe. W związku z tym, na tej podstawie nie może Pan uchwalić nowego planu. Pan nie rozumie, bo Pan nie ogarnia tego.”

Jeśli chodzi o studnie. „Proszę Pana, jesteśmy w nieszczęśliwej sytuacji jako Państwo, bo brak wody, a z drugiej strony jesteśmy szczęśliwi, jeśli chodzi o poziom pozyskiwania wód. My jesteśmy na najniższym poziomie. zbiorniki średnie, głębokie, całe są pełne. Dzisiaj ile studnia głębinowa ma w gospodarce? Do 100 metrów, a można sięgać do 160, 180, to koszty mniejsza, ponieważ ciśnienie rośnie. Ale to nie czas i miejsce. Dzisiaj mamy dyskutować o planie przestrzennym. Tak jak powiedziałem w interpelacjach, ta firma, która wykonuje ten plan jest zasypywana, oni nie wiedzą, co z tym zrobić. Tam powstał już galimatias taki, że ten plan ponoć żadnej kupy się nie trzyma, a już na pewno nie studium.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „jak może człowiek, który nie pracuje w tej sprawie, tak ohydnie ubliżać jak Pan radny Laska.”

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że Burmistrz nie musi mu odpowiadać.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „co Pan wymyśla? Ja już w ogóle nie będę się odnosił do głosu Pana radnego Godlewskiego, bo to nie ma sensu. Wydawałoby się, że Pan powinien myśleć roztropnie, co Pan mnie poucza. Tak, w studium tak zapisano, że jest strefa zalewowa, za Pana czasów. Proponowałem dwa miesiące temu, odejmijmy uchwałę o planie, to, co jest możliwe na tak i podejmijmy szybko działania, tam, gdzie wobec obywateli są krzywdzące wnioski, bo są błędy ordynarne. Jak Pan może stawiać zarzut, że firma, która robi projekt jest czymś zasypywana. Jest zsypywana tym, czego żądają obywatele. Jak Pan może zawierać głos publicznie ubliżając, Pan ubliża całemu zespołowi. Szanowni państwo, nienawiść karmi się nie tylko bredniami szaleńców. Nienawiść karmi się też przez milczeniem tych, którzy przedkładają doraźne korzyści.”

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał „Panie Burmistrzu kto Panu napisał te bzdury”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „Panie radny Laska, kiedy Pan się powstrzyma od tego, że Pan nie jest w tym miejscu, w którym Pan chce być. Przedłużanie, to właśnie błędy ogromne tego planu i w ogromnej ilości uwag obywateli i to jest podstawowa sprawa jego przedłużania. I tylko i wyłącznie. Co może Burmistrz tam robić? Może tylko wesprzeć obywateli, tam gdzie może i to wszystko, a jest sztab pracowników, który to merytorycznie prowadzi. I to tyle. Proszę Państwa, to chodzi o to, że musi być źle, bo już się kończą prace nad planem. Przedtem było źle, bo planu nie było, teraz jest źle, bo się kończą prace nad nim. Oto wynaleźć trzeba jakieś zarzuty, które są absurdalne. Pan mnie chce pouczać co jest z czym Panie radny? Naprawdę, niech Pan lusterko przed sobą weźmie.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że informacja o stanie zaawansowania prac nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego miasta została Radnym przekazana.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że jak nic radni nie wiedzieli, tak dalej nic nie wiedzą.

Punkt 16

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „Narada Nr 73 z dnia 28 listopada. To jest tylko jeden punkt, więc czytał już go nie będę, tylko komentarz do tego punktu, bo to była narada na temat śmieci. Dnia 28 listopada 2012 r. o godz. 15 w Urzędzie Miasta zostało zorganizowane spotkanie dla Radnych Miasta z pracownikami wydziału mieszkalnictwa i ochrony środowiska, oraz ZGK w celu omówienia zagadnień i wątpliwości dotyczących wprowadzenia nowych zasad gospodarowania odpadami.” Raz jeszcze podkreślił, że dnia 28 listopada. Natomiast zawiadomienia, radni otrzymali popołudniową pocztą, 27 listopada. „W skrzynce znalazłem to zaproszenie 28, bo wieczorową porą do skrzynki nie zaglądam. I Pan ma śmiałość pisać, że odbyła się narada z radnymi? To jest taka bezczelna i ohydna obłuda. Kpina.”

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „ja tylko mogę potwierdzić, żona ze skrzynki wyjęła to zawiadomienie 28.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że „dobrze, że ma Pan żonę”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że o godzinie 15.00. „Jeżeli Panu zależało, żeby radni nie uczestniczyli w tym spotkaniu, to się Panu udało.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że jest to nieprawdą.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „trudno Pani Przewodnicząca, jeśli pismo było sygnowane 26 – go, to doszło prawidłowo, tyle, że za późno.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że ośmiu radnych uczestniczyło w spotkaniu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że gdyby miasto w tej sprawie nie zorganizowało spotkania, to było by to źle odebrane. Jak spotkanie zostało zorganizowane, również spotyka się z krytyką. Dodał, że 8 radnych mogło przybyć i brało udział w spotkaniu. Te pozostałe interpretacje są dowolne, ale są wypowiedziane na określony użytek. „Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy zorganizowali inne spotkanie.” Dodała, że rozumie, że nie każdemu pasował wyznaczony termin, ale należy o tym mówić spokojnie. „Ale tu nie chodzi o to, żeby zdobyć wiedzę i zapoznać się z materiałem, tylko musi być atak, bo musi być to przedstawione w jakiejś wizji absurda.”

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Informację o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami, Rada Miasta przyjęła.

Punkt 17

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Pan radny Dylewski pytał o ukrywanie jakiś dokumentów. Odpowiedział, że nic Burmistrz nie ukrywa, skoro radny zna treść tych pism, to po co o nie pyta. „Jeśli Pan chce je uzyskać od Burmistrza, to na pewno Pan je uzyska.”

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że jest uwzględniony w nich zapis, że Burmistrz ma o jej treści powiadomić radnych, czego nie uczynił.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby podać do protokołu, że „nie wiem, co Pan mi chciał wręczyć, ja dziękuję bardzo za jakiegokolwiek od Pana upominki. Pan daje te upominki praktycznie od początku tej Rady swoimi zachowaniami.”

Dodał, że „do radnego Laski trudno się odnosić o tych absurdalnych zarzutach. Wszystkie posiedzenia Rady odbywają się zgodnie z prawem i tyle mogę Panu odpowiedzieć. Gdy będzie protokół, to odniosę się do tych innych ohydnych zarzutów, które Pan zgłaszał.”

„Jeśli chodzi o działkę za Urzędem Skarbowym, byliście świadkami Państwo, na poprzednim posiedzeniu, kiedy Pan radny z agresją występował wobec Pana Prezesa Przastka i też miał zarzuty, że Pan Prezes Przastek mówi nieprawdę. Proszę Państwa, w tym, co mówił Pan radny jest absolutnie wiele przekłamań. Celowo jest takie przekłamanie, że jeżeli nawet ten obywatel, zgłosił się w listopadzie o zwrot działki, to żeby cokolwiek było podjęte, wcześniej musiało być zatrzymane. Spółdzielnia poczyniła nakłady, i kiedy miasto wystąpiło z protestem, żeby odebrać tą działkę, to wówczas musiała Spółdzielnia zatrzymać jakiegokolwiek inwestycje i za te nakłady miasto, i mówiłem to na poprzedniej sesji, zapłaciło około pół miliona zł. za te poczynione nakłady, które nigdy nie będą wykorzystane.”

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „a Pana obowiązkiem jest te nakłady odzyskać”.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał, „świadomie Pan kłamie, czy z niewiedzy? Dla mnie to nie jest odpowiedź”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „czy ja mogę mówić Pani Przewodnicząca? Pana boli, że Pan kłamie? Pan mówił o tym, że była dokumentacja, że były projekty. Dzisiaj Pan nie mówi, że były projekty, tylko mówi, że to była koncepcja. Na każdej sesji Pan to zmienia. Wszyscy radni otrzymali informacje w maju tego roku w tej sprawie, wyczerpującą. Jaka była historia, jak miasto zabierało Spółdzielni tamten teren, i jakie są tego skutki. Czekam bardzo, żeby Pan zgłosił tą skargę.”

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „a ja czekam, kiedy Pan zgłosi mnie do prokuratora.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że według §39 Statutu Miasta, radnemu nie wolno zabierać głosu bez zezwolenia.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał, „to Pani zna Statut? To proszę realizować postanowienia Statutu.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o zachowanie spokoju.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, „wypcha się Pani”. Dodała, że powiedział to na poprzedniej sesji i teraz też mówi, i powie to na następnej. „Podajcie mnie w reszcie do prokuratora”. Stwierdził, że Przewodnicząca ma czelność powoływać się na zapisy statutu, którego nie respektuje.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o zaprotokołowanie wypowiedzi radnego. Dodała, że takim zachowaniem radni dają świadectwo tylko i wyłącznie o sobie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że nie wie o czym mówi radny, że przy ulicy Słowackiego była jakaś zabudowa. Jeśli ona było dokonana to przed objęciem urzędu przez Burmistrza. Dodał, że róg ulicy Słowackiego i 3 Maja, w zadziwiający sposób, teren ten został podzielony na bardzo małe działki odpowiadające obecnej zabudowie. „Nie dostałem nigdy odpowiedzi, na czyje polecenie je podzielono.” Dodał, że nie były to tereny prywatne tylko działki miasta.

Następnie poinformował, że Pan radny Wilczyński prosił o odpowiedź na piśmie i taką odpowiedź otrzyma.

„Pani radna Bartkiewicz, ja nie bardzo rozumiem o czym Pani mówi o jakich ekranach. Pani radna, budowa Ogródka Jordanowskiego jest zgodna z pozwoleniem na budowę. Realizowaliśmy inwestycje zgodnie z pozwoleniem na budowę. Zmiany w projekcie były dokonywane przed moim tu przyjściem. Realizowaliśmy przedsięwzięcie jakie było ustalone po zmianach. Z Panią Parwą mieliśmy przez cały rok żywy kontakt i ona jest dokładnie zorientowana w sprawie.”

W odpowiedzi na pytanie radnego Godlewskiego poinformował, że „proszę Państwa, kiedy my podjedliśmy sprawę sami, jako administracja samorządowa, to teraz, to się eksploatuje jako wniosek. Jest pełna gospodarność i wszystkiego uczynić się nie da. To zrobiliśmy, co było zgodne z prawem.”

Dyrektor MOSiR p. Waldemar Konarzewski poinformował, że boisko znajdujące się na terenie Ogródka Jordanowskiego, jest boiskiem wielofunkcyjnym, czyli do gry w piłkę nożną, z możliwością rzutów do kosza. Zaprojektowane boisko wielofunkcyjne służyć ma dzieciom poniżej 12 roku życia. Boisko służyć ma przede wszystkim do zabawy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „absurdalne jest stwierdzenie Pana radnego Godlewskiego, że jest zawyżony kosztorys. Przecież kosztorys robi specjalista. To sukces nasz, że mamy niższe kontrakty od kosztorysu. No jak można mówić o tym, że kosztorys jest zawyżony”.

„Pan radny Laska martwi się, że wykonawca nad planem przestrzennym nie wie co ma robić. Panie radny, skąd Pan o tym wie? Jakże Pan ma kontakty merytoryczne?”

Następnie w odpowiedzi na pytanie radnego p. Dylewskiego, czy rozwiązany jest problem z sąsiadującą osobą z Ogródkiem Jordanowskim, odpowiedział, że „nie wiem o czym Pan mówi, my wykonywaliśmy budowę w Ogródku Jordanowskim zgodnie z pozwoleniem na budowę.”

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że „na każdej Komisji, Pan chwali się, że Pan tyle zaoszczędził na przetargach. Ale Panie Burmistrzu, na przetarg Pan nie ma ani wpływu. Jeszcze raz Panu powtarzam, że jeżeli zawyży się kosztorys, to te oszczędności same wyjdą. Zawyża Pan kosztorys z dwóch powodów. Ja kosztorysów nie robię, bo ja mam w głowie kosztorys. Tu nie ma się czym chwalić, bo to nie Pański sukces. To są następstwa kryzysu gospodarczego, jeżeli metr kosztuje 1000 zł, Pan wpisze 1200 zł. to ja Panu wyliczę, ile

będzie oszczędności. Chyba, że Pan ma wpływy na rozstrzygnięcie przetargu, ale podejrzewam, że Pan takich wpływów nie ma. I nie może Pan się chwalić, że Pan tyle zaoszczędził na przetargach, bo to nie jest prawda i człowiek logicznie myślący, który ma pojęcie o ekonomii to zrozumie.”

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „kiedyś, z zaoszczędzonych Panie radny sum, z przetargów, budowało się po prostu następne ulice. A teraz pieniądze zostają i nie wiemy co się z nimi dzieje.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „przecież Pan kłamie, nigdy pieniądze nie przepadają, zostają środki wolne. Wykorzystujemy je w następnym roku budżetowym. Dlaczego Pan kłamie”.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że Burmistrz zbiera środki na 2014 rok, aby pochwalić się „jakim ja byłem wielkim Władysławem.”

Punkt 18

Zakończenie obrad.

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

- Stwierdzam, że porządek obrad XXXV - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.
- Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXXV-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Protokolant
Podinspektor ds. obsługi RM
Karolina Krajewska